VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 69)**

z dnia 19 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (nr 69)

19 października 2016 r.

Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, obradująca pod przewodnictwem posła **Andrzeja Maciejewskiego (Kukiz15)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o konsekwencjach prawnych i finansowych wynikających ze zmian granic gmin: Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Komprachcice, Prószków i Opole, będących następstwem rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2016 roku w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany nazwy gminy,

– informację przedstawicieli gmin: Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Komprachcice, Prószków i Opole na temat skutków finansowych, wynikających ze zmiany granic tychże gmin.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sebastian Chwałek** podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Arkadiusz Wiśniewski** prezydent miasta Opola wraz ze współpracownikami, **Róża Malik** burmistrz Prószkowa wraz ze współpracownikami, **Henryk Wróbel** wójt gminy Dobrzeń Wielki, **Leonard Pietruszka** wójt gminy Komprachcice, **Marek Leja** wójt gminy Dąbrowa, **Grzegorz Kubalski** zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich, **Marek Wójcik** pełnomocnik zarządu Związku Miast Polskich, **Czesław Tomalik** prezes Związku Gmin Śląska Opolskiego, **Józef Swaczyna** przewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Powiatów Polskich, przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Opolskiego, starosta strzelecki.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Sławomir Jakubczak, Dariusz Myrcha**, **Jolanta Osiak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dzień dobry, otwieram posiedzenie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Witam wszystkich serdecznie. Witam panie i panów posłów. Witam zaproszonych gości. Witam przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministerstwa Finansów. Pan minister Chwałek aktualnie jest w Senacie, prosił o chwilę cierpliwości, ponieważ jest przewidziany punkt, przy rozpatrywaniu którego, musi być obecny. W związku z tym spóźni się. Witam pana prezydenta Opola Arkadiusza Wiśniewskiego. Witam przedstawicieli samorządów gmin opolskich. Mam całą listę, pozwolicie więc państwo, że przywitam państwa serdecznie. Witam przedstawicieli korporacji samorządowych.

Proszę państwa, informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu na wniosek grupy posłów, członków naszej Komisji, który został złożony w dniu 22 września 2016 roku.

Porządek dzienny jest następujący – nie będzie on głosowany, ponieważ jest to porządek, który państwo zaproponowaliście, porządek został uwzględniony zgodnie z waszą

prośbą. W punkcie pierwszym przewiduje informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji o konsekwencjach prawnych i finansowych wynikających ze zmian granic gmin: Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Komprachcice, Prószków i Opole, będących następstwem rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 19 lipca 2016 roku w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany nazwy gminy. Drugi punkt, który został ujęty przez wnioskodawców, to informacja przedstawicieli gmin: Dąbrowa, Dobrzeń Wielki, Komprachcice, Prószków i Opole na temat skutków finansowych, wynikających ze zmiany granic tychże gmin.

Przechodzimy do realizacji porządku dziennego. Ze względu na to, że pan minister Sebastian Chwałek będzie spóźniony, proponuję, żebyśmy rozpoczęli od poszczególnych wystąpień. Proszę o krótkie zreferowanie wniosku przez przedstawiciela wnioskodawców. Kto z wnioskodawców będzie referował? Czy jest pan poseł Sowa? Czy inny poseł chciałby zreferować wniosek?

Proszę bardzo, pan przewodniczący Protas.

Poseł Jacek Protas (PO):

Szanowni państwo, grupa posłów członków Komisji złożyła wniosek o to, żebyśmy ponownie pochylili się nad kwestią poszerzenia, przesunięcia granic miasta Opole. W naszym przekonaniu, podobnie jak w przekonaniu wielu przedstawicieli samorządów terytorialnych przesunięcie, poszerzenie granic Opola odbyło się bez należytych konsultacji, bez dogłębnego przeanalizowania skutków, jakie ten ruch wywrze na działalność pozostałych zainteresowanych samorządów.

Uwzględniając potrzebę rozwoju miast, szczególnie miast stołecznych, ośrodków regionalnych takich jakim jest Opole, uważamy, że działania te powinny być, po pierwsze, jak powiedziałem, poddane głębokim konsultacjom, po drugie, wykonywane bez narażenia na zachwianie chociażby płynności finansowej, wydolności finansowej innych samorządów, bezpośrednio zainteresowanych całym procesem. Ponadto, po trzecie, poszerzenie powinno, mówiąc kolokwialnie, być w granicach rozsądku – nie pamiętam tak szeroko zakrojonej operacji tego typu, przynajmniej w ciągu ostatnich dwudziestu lat.

W związku z tym uważamy, że Komisja powinna przypilnować, żeby przedstawiciele rządu (być może w porozumieniu z samorządem miasta Opola, jeżeli ten ruch, ta decyzja jest nieodwołalna) przedstawili reprezentantom samorządów, jakie rekompensaty, jakie zadośćuczynienie za poniesione straty, chcą im zaproponować.

Ponadto uważamy, że przedstawiciele rządu powinni zaproponować, wydyskutować z nami taki mechanizm postępowania, żeby tego rodzaju wydarzenia nie powtarzały się w kolejnych miejscach i kolejnych latach, żeby tego rodzaju przedsięwzięcia odbywały się możliwie bez konfliktów i daleko idących strat, jak powiedziałem, dla wielu samorządów.

To tyle na początek. Myślę, że po wypowiedziach zainteresowanych stron będziemy się do nich ustosunkowywać i zabierać głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Proszę państwa, pragnę poinformować, że wszyscy posłowie pocztą elektroniczną (nie wiem, czy było to drukowane) dostali dokumenty, jakie otrzymaliśmy w sprawie skutków finansowych od ministra rozwoju i finansów, datowane na dzień 17 października, podpisane przez panią wiceminister Hannę Majszczyk. Poprosiłem o takie zestawienie, otrzymaliśmy je. Następnie zostało ono państwu udostępnione.

Mamy też stanowisko Związku Gmin Śląska Opolskiego przyjęte przez Zgromadzenie Związku Gmin Śląska Opolskiego w Opolu z dnia 4 października 2016 roku.

Dzisiaj, proszę państwa, otrzymałem pismo od pana marszałka województwa opolskiego, zostało ono państwu udostępnione. Jest to pismo będące kopią uchwały Sejmiku Województwa Opolskiego z dnia 30 marca bieżącego roku.

Takimi materiałami dysponujemy na dzisiaj, wszystkie zostały państwu przekazane.

Z racji tego, że mamy wspomniane informacje a ja chciałbym, żebyśmy – jako Komisja – stali się miejscem rozmowy, dialogu i wysłuchania wszystkich stron, proponuję, żeby każda z gmin oraz miasto Opole miały po dziesięć minut na przedstawienie swoich racji. Proszę o skupienie się na merytorycznych argumentach ekonomicznych.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że salę mamy zarezerwowaną na dwie godziny a o godz. 18 rozpoczynamy drugie posiedzenie Komisji. Proszę państwa, po to, żeby nie było żadnego bałaganu a jednocześnie posiedzenie Komisji nie ciągnęło się w nieskończoność, musi panować skład i ład. Wszystkie strony się wypowiedzą.

Nie teraz, panie pośle…

Chciałbym, żebyśmy na tej podstawie przeprowadzili dyskusję i doszli do ewentualnych wniosków końcowych.

Proszę bardzo… Przepraszam, realizujemy porządek dzienny. Proszę bardzo, ale porządek został przyjęty na podstawie państwa wniosku, jako wnioskodawców.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Tak, panie przewodniczący, ale chciałbym poprosić o pewne rozwiązanie, które pozwoliłoby na to, żeby w kwestii ogólnej, dotyczącej czterech gmin i powiatu opolskiego, na wstępie wypowiedział się ich przedstawiciel. Będzie to trwało dziesięć minut. Później wypowiedzą się poszczególne gminy a także starostwo powiatowe ziemskie.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Panie pośle, powiedziałem, że wszyscy się wypowiedzą.

Bardzo proszę o zabranie głosu przez pana wójta gminy Dąbrowa.

Asystent burmistrza Prószkowa Kamil Puszczewicz:

Panie przewodniczący, jak pan powiedział, wszyscy się wypowiedzą, ale jest pewien zbiór uwag o charakterze ogólnym, które – jeżeli można – chciałbym przedstawić w pierwszej kolejności w imieniu wszystkich gmin. Później w zakresie sytuacji indywidualnej...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Mam prośbę…

Jest regulamin, jestem osobą prowadzącą. Chciałbym poprowadzić nasze spotkanie konstruktywnie do końca. Pan jest wójtem gminy Dąbrowa? Proszę, żeby pan jako wójt gminy Dąbrowa przedstawił swoje stanowisko jako reprezentant gminy Dąbrowa.

Asystent burmistrza Prószkowa Kamil Puszczewicz:

Jestem pełnomocnikiem gmin, których dotknęło powiększenie Opola. Chciałbym zabrać głos w imieniu wszystkich gmin. Stanowisko to będzie miało charakter ogólny, wprowadzający do tematu.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Rozumiem w takim razie, że wszystkie gminy chcą zamknąć temat w dziesięć minut. Dobrze rozumiem?

Asystent burmistrza Prószkowa Kamil Puszczewicz:

Nie, dziesięć minut wprowadzenia ogólnego i po pięć minut...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przepraszam – proszę pana wójta o zabranie głosu. Czy pan jest wójtem?

Asystent burmistrza Prószkowa Kamil Puszczewicz:

Nie, jestem pełnomocnikiem.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę pana wójta.

Wójt gminy Dąbrowa Marek Leja:

Dzień dobry, Marek Leja, wójt gminy Dąbrowa.

Generalnie w kwestiach związanych z procedurą przejmowania przez Opole sąsiednich gmin, w tym dwóch i pół miejscowości gminy Dąbrowa, czyli sołectw Wrzosek i Sławice oraz terenów, które są częścią miejscowości Karczów (ale, tak naprawdę, dotyczy to nie mieszkańców owej miejscowości, tylko terenów inwestycyjnych) od samego początku wyrażaliśmy negatywną opinię wobec rozporządzenia.

Działania prezydenta Opola określone jako proces powiększenia Opola kosztem sąsiednich gmin uważamy za nieuzasadnione, wysoce nieetyczne, niekorzystne dla pomniejszanych gmin oraz społecznie nieakceptowane. Jest to społecznie nieakcepto-

wane, dlatego że w ramach wszystkich konsultacji we wszystkich czterech gminach, o których była tutaj mowa (a na początku także w piątej gminie – Turawa), mieszkańcy wyraźnie opowiedzieli się przeciwko jakiejkolwiek zmianie granic. W każdej z gmin dziewięćdziesiąt kilka procent osób (przy udziale ponad 50% mieszkańców) wypowiedziało się negatywnie na temat zmian.

Od samego początku argumentowaliśmy, że wszystkie gminy stracą stabilność finansową. Na przykładzie mojej gminy mogę powiedzieć, że strata w dochodach z podatków: PIT, CIT, podatku od nieruchomości, podatków od firm i mieszkańców ze wskazanych terenów rocznie wyniesie 3900 tys. zł. Przy stałych kosztach utrzymania urzędu i innych rzeczach w żaden sposób nie jesteśmy w stanie zrekompensować tego. Jak wykazaliśmy, wspomniane miejscowości kosztują nas około 2100 tys. zł rocznie. Bilansując można powiedzieć, że co roku będziemy tracić około 2000 tys. zł z tytułu samych podatków.

Ponadto teren, o którym mówiłem, należący do miejscowości Karczów i do mojej gminy, jest terenem przygotowanym pod strefę ekonomiczną. Uzyskaliśmy wszelkie zgody ministrów na odrolnienie, odlesienie, przygotowaliśmy wniosek, który uzyskał powodzenie w Wałbrzyskiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej.

W ten sposób tracimy możliwe przyszłe dochody z tego terenu, o które od wielu lat – tworząc studium a potem plan zagospodarowania – gmina się starała. Oprócz corocznej straty dochodów w wysokości 2000 tys. zł tracimy również przyszłe dochody z tych terenów.

Całość zmian spowoduje destabilizację systemu edukacyjno-wychowawczego. To nie jest tak, że zabierane miejscowości są samotnymi wyspami. Każda z miejscowości, jeżeli chodzi np. o szkoły i przedszkola, obsługuje inne miejscowości w naszej gminie. Paradoksalnie wygląda to w taki sposób, że dzieci ze szkoły podstawowej w sąsiedniej miejscowości, która zostanie w mojej gminie, będą musiały jeździć do zabieranej miejscowości. I odwrotnie, dzieci z gimnazjum, ponieważ tak jest zbudowana siatka, będą musiały jechać stamtąd w drugą stronę. Dla dzieci jest to sytuacja kompletnie nienormalna. W drugiej miejscowości dzisiaj dzieci korzystają z przedszkola oddalonego o półtora kilometra. Kiedy będą w Opolu, będą musiały korzystać z placówek oświatowych oddalonych o pięć, sześć kilometrów od miejsca ich zamieszkania.

Tworzy się niezwykły bałagan przestrzenny. Do tej pory granice miasta Opola były wyznaczone naturalnymi np. ciekami wodnymi. Półtora kilometra w lewo, półtora kilometra w prawo wszędzie były pola. Opole dysponuje jeszcze 3 tys. hektarów do zagospodarowania. Po jednej i po drugiej stronie wszędzie były pola. Wyrywając wspomniane miejscowości powoduje się, że teraz granica będzie biegła wzdłuż ulicy. Po jednej stronie ulicy będą przyszli mieszkańcy Opola, po drugiej stronie na tym samym osiedlu będą mieszkańcy gminy Dąbrowa. Wprowadzi to tak niezwykły bałagan przestrzenny, że czegoś takiego jeszcze nie widziałem. Komunikacja pomiędzy miejscowościami naszej gminy będzie musiała następować przez tereny Opola, ponieważ wybrane miejscowości wchodzą w tereny gminy Dąbrowa.

Gmina Dąbrowa ma oddzielny system wodociągowo-kanalizacyjny niezależny od Opola. Ma ujęcie wody w innym miejscu. Proszę sobie wyobrazić, że odcinki wodociągu biegnące przez przejmowane miejscowości są jednocześnie odcinkami tranzytowymi do następnych miejscowości w naszej gminie.

Jest to sytuacja dla nas bardzo trudna, zupełnie nowa, która w żaden sposób nie może być załatwiana od lipca do dnia 1 stycznia. Nie rozwiążemy owych tematów.

Przypomnę jeszcze skutki społeczne.

Mieszkańcy wyraźnie powiedzieli, że nie aprobują zmiany granic. Wyrazili to w sposób jednoznaczny w trakcie konsultacji. Trzeba nie tylko wysłuchać ich, ale przyznać im rację. Do tej pory mieli swoich reprezentantów w organach stanowiących, np. w urzędzie gminy. Każda z miejscowości miała swojego radnego. Kiedy w mieście Opolu jeden radny przypada na 5 tys. mieszkańców to, przy takiej reprezentacji, w żaden sposób nie będą mieli wpływu na to, co się będzie działo w ich miejscowościach.

Wszystkie aspekty, o których mówię, skutki finansowe, skutki społeczne, destabilizacja systemu funkcjonalnego, bałagan przestrzenny, destabilizacja systemu edukacyjno-wychowawczego, występują już dzisiaj. W okresie, który upłynął od wydania rozpo-

rządzenia, czyli od dnia 19 lipca, nic w tych kwestiach nie zostało zmieniane. Mało tego, dopiero widzimy, ile pojawia się nabrzmiałych problemów. Jestem przekonany, że w dniu 1 stycznia w żaden sposób Opole nie będzie w stanie np. wypłacać pensji nauczycielom. Wszystkie rzeczy, które są bardzo, bardzo trudne i skomplikowane, nie znajdą rozwiązania do dnia 1 stycznia. Absolutnie cały czas będziemy apelowali o to, żeby rozporządzenie zostało wstrzymane lub cofnięte, żeby mieszkańcom naszych gmin w żaden sposób nie stała się krzywda.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Przypomnę tylko, że z dokumentu, jaki otrzymaliśmy od ministra rozwoju i finansów, wynika (jest to informacja dla wszystkich), że ludnościowo gmina Dąbrowa straci 1426 mieszkańców, w zakresie części wyrównawczej subwencji ogólnej różnica na minus będzie wynosiła 155 177 zł, wpłat do budżetu państwa nie ma a w dochodach z tytułu udziału w PIT będzie ubytek w wysokości 1000 tys. zł.

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana wójta gminy Dobrzeń Wielki.

Wójt gminy Dobrzeń Wielki Henryk Wróbel:

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w związku z przyjęciem przez Radę Ministrów w dniu 19 lipca bieżącego roku rozporządzenia w sprawie ustalenia granic niektórych gmin i miast oraz nadania niektórym miejscowościom statusu miasta, pragnę poinformować, że zmiana granic gminy Dobrzeń Wielki wywoła katastrofalne skutki dla lokalnej społeczności oraz finansów gminy. To, w jaki sposób rozporządzenie zostało przepchnięte przez Radę Ministrów, wszyscy wiemy. Ostatecznie nie zaopiniowała go ani komisja prawnicza Rządowego Centrum Legislacji, ani Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego. W planie posiedzenia Rady Ministrów tego dnia takiego punktu w ogóle nie przewidywano. Zupełnie zignorowano pytania ze strony Ministerstwa Finansów w sprawie skutków finansowych dla gmin, które zostaną okrojone.

W przypadku mojej gminy przeprowadziliśmy dokładną analizę skutków omawianej zmiany. Analiza ta wykazuje, że spadek po stronie dochodów gminy w stosunku do planowanych będzie wynosił 62%, jest to kwota 43 000 tys. zł. Jest to ogromna wyrwa w finansach gminy Dobrzeń Wielki, chociażby z tego względu, że tylko jedna trzecia obszaru gminy oraz jej mieszkańców znajdzie się w granicach miasta a dwie trzecie dochodów, niestety, ucieknie nam.

Przeprowadziliśmy też symulację po stronie wydatkowej, która zakłada, że praktycznie całkowicie zrezygnujemy z inwestycji. Oczywiście, koszty funkcjonowania zmniejszą się o wydatki, które są ponoszone na tereny, które znajdą się w Opolu. Będą drastyczne cięcia wydatków polegające na zwolnieniach pracowników zatrudnionych w jednostkach gminnych, zminimalizowaniu wydatków na oświatę, kulturę i sport oraz inne zadania własne gminy. Analiza jednoznacznie pokazuje, że nie ma możliwości pokrycia ubytku w dochodach, jaki powstanie po zmianach granic gminy. Planowane wydatki po zmianie granic gminy będą przewyższać sumę dochodów o kwotę około 9000 tys. zł, co oznacza trwałą utratę możliwości realizacji podstawowych zadań oraz regulowania zobowiązań wobec pracowników jednostek gminnych oraz podmiotów, które realizują dostawy oraz usługi na rzecz gminy.

Chciałbym poinformować, że drastyczne cięcia dotkną nie tylko mieszkańców naszej gminy. Ze względu na to, że nasza gmina posiada na swoim terenie Elektrownię Opole, jest bardzo zasobna finansowo. Polityka, która była prowadzona przez kolejno wybierane władze, zawsze była bardzo otwarta na potrzeby nie tylko własnych mieszkańców, ale także naszych sąsiadów. Na przykład, nasz gminny ośrodek kultury prowadzi kilkadziesiąt różnego rodzaju zespołów i grup artystycznych, które osiągają niesamowite sukcesy nie tylko na arenie krajowej, ale i międzynarodowej. Na zajęcia dojeżdżają także mieszkańcy ościennych gmin, nawet mieszkańcy Opola. Nigdy nie ograniczaliśmy im możliwości korzystania z usług naszego ośrodka. Gminny ośrodek kultury współpracuje

też z polskimi placówkami na terenie Ukrainy w mieście Czortków. Jest to długa współpraca. W tym roku pomogliśmy utworzyć bibliotekę z księgozbiorem w języku polskim dla Polaków, którzy tam mieszkają.

W Dobrzeniu Wielkim funkcjonuje liceum ogólnokształcące, które powstało w 1953 roku jako pierwsze w powojennej Polsce liceum na terenach wiejskich. Do placówki tej uczęszczają uczniowie nie tylko z Dobrzenia, ale też z ościennych gmin. Niestety, po zmianie granic gminy nie będzie nas stać na jego utrzymanie. Placówka z ogromnymi tradycjami będzie musiała zostać zlikwidowana, podobnie jak trzy inne szkoły.

Gmina wspiera też obiekty zabytkowe, łoży znaczne środki na ich odrestaurowanie. Głównie są to obiekty sakralne, ponieważ tylko takie zabytki posiadamy na terenie naszej gminy.

Jeżeli chodzi o sprzeciw społeczny, jest on ogromny. Zdaję sobie sprawę, że są osoby, które argumentują to utratą wpływów przez mniejszość niemiecką, która jest obecna w naszej gminie. Chciałbym jednak poinformować państwa, że w gminie Dobrzeń Wielki na 14 500 mieszkańców w konsultacjach udział wzięło 8777 osób, czyli ponad 60%, z których 8750 było przeciwnych zmianie granic gminy. Według informacji, jakie posiadamy, mniejszość niemiecka to grupa, której liczebność nie przekracza 2500 osób.

Szanowni państwo, po spotkaniu, na którym przedstawiłem panu prezydentowi, jakie będą skutki finansowe i jaka dziura w budżecie powstanie w przyszłym roku, dostaliśmy propozycję, że Opole wspomoże nas i przekaże nam kwotę 9500 tys. zł, żebyśmy finansowo nie zbankrutowali. Po takiej propozycji moi mieszkańcy zjawili się u mnie i powiedzieli, że jak wezmę pieniądze od zaborcy to wywiozą mnie na taczkach. W odpowiedzi na stwierdzenie, że jeżeli nie przyjmę pomocy, w przyszłym roku po dwóch, trzech miesiącach przestaniemy być płynni i w gminie zostanie wprowadzony komisarz, powiedzieli, że komisarza trzeba będzie wprowadzać z kordonem policji.

U mnie tak właśnie wygląda sytuacja. Dzisiaj odbywa się kolejna miesięcznica podjęcia decyzji. Nastąpiło to w dniu 19 lipca, więc jest to już trzecia miesięcznica. Mieszkańcy mojej gminy, i nie tylko mojej gminy, manifestują przeciwko takiej decyzji. Oczekują, że zostanie ona zmieniona.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie wójcie.

Znowu informacja, że z dokumentu, jaki uzyskaliśmy, wynika, iż państwa gmina Dobrzeń Wielki straci największą liczbę mieszkańców, gdyż 4941 osób. W odniesieniu do części wyrównawczej subwencji ogólnej nie ma żadnych danych. Jeżeli chodzi o wpłaty do budżetu państwa na minusie jest 1152 tys. zł. Z tego, co nam przekazała pani wiceminister, wynika, że w dochodach z tytułu udziału w PIT państwa gmina straci 4300 tys. zł.

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana wójta gminy Komprachcice.

Wójt gminy Komprachcice Leonard Pietruszka:

Dziękuję bardzo.

Panie i panowie posłowie, szanowni państwo, gmina Komprachcice z jedenastu sołectw straci dwa sołectwa, sołectwo Chmielowice i sołectwo Żerkowice. Są to dwa sołectwa, w których w pierwszej kolejności została w pełni wybudowana infrastruktura. Ma to bardzo duże znaczenie, dlatego że infrastruktura, czyli sieć sanitarna, światłowód, gaz plus, oczywiście, wodociąg, została wybudowana kilkanaście lat temu. Kredyt zaciągnięty wtedy na wybudowanie sieci kanalizacyjnej i sanitarnej, został już spłacony. Dlaczego mówię o tym na wstępie? Mówię o tym, dlatego że w tym momencie w żaden sposób nie ma możliwości ubiegania się o jakąkolwiek rekompensatę finansową.

Jeżeli chodzi o wynik konsultacji, podobnie jak w dwóch pozostałych gminach, było to ponad 90%. Chyba nie ma tutaj w ogóle o czym rozmawiać.

Jeżeli chodzi o utratę dochodów, w zakresie podatku od nieruchomości jest to na czysto 750 tys. zł. W zakresie dochodów z tytułu udziału w PIT strata wynosi 1700 tys. zł. W zakresie części wyrównawczej subwencji ogólnej jest to kwota 1000 tys. zł.

Drodzy państwo, jeżeli to wszystko podsumujemy, okazuje się, że gminie nie grozi zarząd komisaryczny, ale grozi to, że załącznik inwestycyjny do budżetu będzie po prostu pusty. Gmina będzie funkcjonowała tylko po to, żeby przeżyć.

Kwestia społeczna. Szkoła, która funkcjonuje w Chmielowicach, obejmuje swoim obwodem zarówno dzieci z miejscowości Chmielowice i Żerkowice, jak też dzieci z półtora sołectwa, czyli z sołectwa Dziekańsko i z połowy Osin. Dzieciaki z tych części są przypisane do obwodu szkoły w Chmielowicach. Co to spowoduje? Po dniu 1 stycznia w szkole w Chmielowicach będą dzieciaki zarówno z części miasta, jak i z części gminy Komprachcice. Rodzice absolutnie nie zgadzają się z taką sytuacją, dlatego że najzwyczajniej w świecie dojdzie do podziałów.

Druga kwestia dotycząca podziału gminy wiąże się z podzieleniem parafii. Dziekańsko będzie jedną z części parafii Chmielowice, która zostanie przy gminie Komprachcice.

To wszystko powoduje, że nastroje społeczne w gminie Komprachcice, oczywiście ,są bardzo negatywne. Mieszkańcy przychodzą do gminy Komprachcice, przychodzą do wójta po to, żeby porozmawiać, co w tej sytuacji, kiedy dzieci będą podzielone, kiedy mieszkańcy będą podzieleni, kiedy najzwyczajniej w świcie wszystko będzie postawione na głowie i nie wiedzą, co z tym zrobić.

Dlatego, wzorem moich przedmówców, zwracam się z uprzejmą prośbą, zwracam się z ogromnym apelem od serca, o wstrzymanie wykonania rozporządzenia lub przesunięcie w czasie tego, co zostało wcześniej przyjęte tylko po to, żeby uporządkować wiele tematów, których nawet nie chcemy tutaj wyciągać, żeby nie przedłużać. Ma to bardzo duże znaczenie. Jak zostało już wspomniane, chodzi o kwestię wypłat dla nauczycieli. Jak wszyscy doskonale wiemy, nauczyciele są opłacani z góry. Wypłata powinna być dokonana do końca grudnia. Z którego zakładu pracy, z której gminy? Jest wiele wątpliwości, na które należałoby uzyskać odpowiedzi.

Kończąc jeszcze raz powtarzam, że gmina Komprachcice bez części finansowej, o której wspomniałem, nie ma żadnej możliwości wprowadzenia do budżetu na 2017 rok załącznika inwestycyjnego, ponieważ nie łapie się na tzw. warunki brzegowe ustalone przez miasto, które nie wiadomo z czego wynikają. Czy o to chodzi, żeby samorząd stał w miejscu a wręcz, w moim przekonaniu, cofał się? Chyba nie o to chodzi.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z zestawieniem, jakie otrzymaliśmy, gmina Komprachcice straci 2115 osób, jeżeli chodzi o liczbę ludności, w części wyrównawczej subwencji ogólnej straci 200 tys. zł a w dochodach z tytułu udziału w PIT będzie ubytek w wysokości 1699 tys. zł.

Dziękuję.

Proszę o zabranie głosu pana wójta gminy Prószków.

Przepraszam – pani wójt.

Burmistrz Prószkowa Róża Malik:

Burmistrz Prószkowa Róża Malik.

Panie przewodniczący, czy mogę swoje dziesięć minut scedować na pełnomocnika, pana Puszczewicza?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Niestety, nie.

Proszę, pani burmistrz, o zabranie głosu.

Burmistrz Prószkowa Róża Malik:

Szanowna Komisjo, chciałabym wystąpić z gorącym apelem o to, żeby przemyśleć sprawy legislacyjne związane z ustawą dotyczącą zmian granic gmin w naszym kraju. Konkretnie chodzi mi o to, że jest tam tak enigmatyczny zapis, że nie stanowi on o niczym. Na przykład nie stanowi o tym, w jakich konkretnych przypadkach można sięgać po cudze mienie. Można rzucić dwa hasła: silne Opole i depopulacja – i jest to wystarczający powód.

Wnoszę o to, żeby posłowie wykreślili zapis na temat konsultacji społecznych. Proszę go wykreślić. Powoduje on tylko to, że nasi mieszkańcy są rozjuszeni, czują, że odebrano

im podmiotowość, że odebrano im godność i podeptano ich wolę. Po co ten zapis? Jeżeli w naszych gminach w konsultacjach społecznych od 93 do 99% mieszkańców było przeciwnych to, pytam się, po co to robić.

Skoro w Rzeszowie honorowano konsultacje a w naszym przypadku w ogóle o nich nie wspominano, tylko przytaczano głupie argumenty, to jest to legislacyjnie niedopracowane.

Teraz musimy siadać do stołu z zaborcą i korzyć się przed nim. Może dostaniemy jakąś rekompensatę i będziemy mieli...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Pani burmistrz, jesteśmy w Sejmie i nie ma zaborów.

Burmistrz Prószkowa Róża Malik:

Jesteśmy na posiedzeniu komisji sejmowej.

Chciałabym powiedzieć, że nie ma żadnych zapisów o tym, jak ma wyglądać przejmowanie mienia. Jest mienie prywatne, które nie służy żadnym celom publicznym. Co ma się stać z tym mieniem? Czy to też ma być prezent dla tego, który przejmuje naszą własność?

Co ma się dziać z przekazywaniem danych osobowych, o które tak namiętnie występuje pan prezydent? Przecież popełniłabym przestępstwo, gdybym udostępniła owe dane. Nigdzie nie ma żadnego zapisu, że mogę przekazać prezydentowi dane osobowe. Dotyczy to podatków, jest to przecież tajemnica skarbowa. Dotyczy to nawet zwykłych deklaracji śmieciowych, ponieważ są tam dane osobowe, które mam chronić. Nie ma żadnych mechanizmów, które pozwoliłyby na to, żeby nie było to osobowe, że jestem wrogiem Wiśniewskiego albo Wiśniewski – moim. Absolutnie nie. Chodzi o to, żeby było zapisane (są możliwości sterowania subwencją), że gmina dostaje rekompensaty z automatu a nie – z łaski. Żaden ustawodawca nie poczynił żadnych przemyśleń na temat tego, co robić w takiej sytuacji i kiedy ma to nastąpić. Dlaczego wybrani w wolnych i demokratycznych wyborach radni sąsiednich gmin nagle stają się rajcami miejskimi, i to na chwilę?

Czy może to być stały proces, kiedy za rok nasz sąsiad znowu powie: „a teraz etap drugi”? Jest to absorbujące dla mnie, dla pracowników małych urzędów, którymi dysponujemy. Naprawdę powoduje to wiele niepokojów społecznych. A już to, że ogłasza się konsultacje a potem się po nich depcze, jest dla mnie skandaliczne. Podobno, od dwudziestu lat, Związek Miast Polskich wnosi, żeby na nowo przemyśleć sprawę zmian granic.

Wnoszę, żeby Szanowna Komisja naprawdę przemyślała, czy dobrym jest, że sąsiadów większych miast znienacka spotyka to, iż zmienia się im wszystkie perspektywiczne, długofalowe plany. Czy nie można tego wstrzymać?

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Zgodnie z zestawieniem gmina Prószków straci 694 mieszkańców, w części wyrównawczej subwencji ogólnej ubytek będzie wynosił 64 tys. zł a w dochodach z tytułu udziału w PIT będzie ubytek w wysokości 498 tys. zł.

Pan minister jeszcze do nas nie dotarł, ciągle jest w Senacie.

Oddam teraz głos panu prezydentowi Opola, wcześniej chciałbym dodać jedną rzecz.

Proszę państwa, po części jesteśmy troszeczkę pomiędzy młotem a kowadłem, ponieważ decyzja jest na poziomie rozporządzenia ministra i akceptacji rządu. Komisja tak naprawdę nie ma wpływu na decyzję w formie rozporządzenia. To, co powiedziała pani burmistrz, jest to słuszna uwaga. Możemy ewentualnie zastanawiać się nad zmianami w prawodawstwie, żeby na serio traktować opinię mieszkańców ujawnioną w wyniku referendum. Albo referenda mają sens i są traktowane na serio, albo robimy z tego fikcję.

Oddaję głos panu prezydentowi Opola. Proszę o ustosunkowanie się do zgłaszanych argumentów i przedstawienie swoich racji.

Dziękuję bardzo.

Prezydent miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Dziękuję.

Witam serdecznie.

Jeżeli państwo pozwolicie, wzorem poprzedników będę mówił na siedząco. Szanowni państwo, przede wszystkim chciałbym przedstawić towarzyszące mi osoby, obecne tu dzisiaj wspólnie ze mną. Są mój zastępca – pan prezydent Mirosław Pietrucha, skarbnik gminy – pani Renata Ćwirzeń-Szymańska, sekretarz gminy – pan Grzegorz Marcjasz, mój doradca – pan Sebastian Paroń, naczelnik Wydziału do Spraw Europejskich i Planowania Rozwoju – pani Małgorzata Stelnicka. Wsparciem prawnym w naszym imieniu służy dzisiaj pan profesor Hubert Izdebski, który w tej sprawie reprezentuje również samorząd Opola.

Szanowni państwo, mam za sobą piętnaście, szesnaście lat doświadczenia samorządowego w większości związanego z Opolem. Byłem i radnym, i przewodniczącym rady, i zastępcą prezydenta. Wreszcie zostałem prezydentem miasta Opola. Funkcję tę otrzymałem z wyboru mieszkańców wprost bez poparcia partyjnego.

Szanowni państwo, słuchając takich głosów, warto sobie zadać pytanie, po co to wszystko, skąd się to w ogóle wzięło?

Jeżeli państwo pozwolicie, wszystko opowiem państwu w krótkiej prezentacji. Przede wszystkim sytuacja Śląska Opolskiego, Opolszczyzny jest od lat dramatyczna. Jest to najmniejszy region Polski. Widzicie państwo tytuły z gazet: „Statystycznie jest 1000 tys. opolan, faktycznie 800 tys.", „Opolskie miasteczka pustoszeją, podobnie opolskie wioski", „Opolska katastrofa demograficzna. Czy jest jeszcze dla nas ratunek?" Są to tytuły z gazet.

Na potwierdzenie swojej tezy przywołam również działania, jakie podjął zarząd województwa kilka lat temu widząc, w jakim kierunku zmierza sytuacja demograficzna województwa od lat dręczonego przez migrację za pracę, od lat męczonego przez rodziny, które są rozbite, przez dzieci, które pozostają bez opieki rodziców, przez seniorów, którzy zostają sami w domach, dlatego że ich dzieci wyjeżdżają do pracy za granicę. Zarząd województwa opolskiego i sejmik przyjęły program tzw. Specjalnej Strefy Demograficznej. Kilka lat temu, podkreślając jak trudna jest sytuacja, wspólnie z Centrum im. Adama Smitha zareagowały, w jaki sposób sobie z tym radzić. Specjalna Strefa Demograficzna ma formę dokumentu. Funkcjonuje od kilku lat, ale ludność województwa jak malała tak maleje.

Szanowni państwo, według prognoz demograficznych w 2050 roku na Opolszczyźnie będzie mniej niż 700 tys. mieszkańców. Wyobraźcie sobie państwo podobny samodzielny region Polski… Proszę sobie wyobrazić każdy z regionów z 2000-3000 tys. obywateli i siedemsettysięczną Opolszczyznę, z której jest kilkadziesiąt kilometrów, pięćdziesiąt, sześćdziesiąt (w zależności od miejsca) do Wrocławia i pięćdziesiąt, sześćdziesiąt do Katowic, na Górny Śląsk do aglomeracji śląskiej.

Potencjał demograficzny województw i miast wojewódzkich. Na samym dole jest województwo opolskie, które ma 996 tys. mieszkańców, miasto Opole ma 119 tys. mieszkańców (dziesięć lat temu miało 130 tys. mieszkańców). Corocznie ubywa 1 tys. mieszkańców. Liczba ta zmniejsza się. Zobaczcie państwo, jaka jest dysproporcja. Miasta przed nami, które stanowią stolice regionów, to Gorzów Wielkopolski i Zielona Góra, Olsztyn oraz Rzeszów. Są to miasta, które mają już prawie 200 tys. mieszkańców a Zielona Góra i Gorzów Wielkopolski wspólnie rządzą jednym województwem.

Szanowni państwo, jakie jest rozwiązanie w tej sytuacji, skoro mamy Specjalną Strefę Demograficzną a nic się nie zmienia? Rozejrzeliśmy się po Polsce. Rozmawialiśmy z wieloma osobami. Zobaczyliśmy Rzeszów na wschodzie. Jest to miasto, które kilka lat temu miało 130 tys. mieszkańców. Przynajmniej na Opolszczyźnie mówiono, że jest to ściana wschodnia, w związku z czym jest tam bieda i zacofanie. Tymczasem dzisiaj Rzeszów jest miastem kwitnącym, rozwijającym się. Jest politechnika, uniwersytet, specjalna strefa ekonomiczna. Podejmowanych jest wiele działań na rzecz miasta. Rzeszów jest jedynym, albo jednym z trzech miast, w Polsce, w których ludność ma w następnych latach rosnąć.

Co się stało w roku 2005 w Rzeszowie? Prezydent miasta Rzeszowa podjął decyzję o tym, żeby włączać do miasta sąsiadujące sołectwa w celu zapewnienia miejsca do rozwoju. Chcemy robić dokładnie to samo, iść w takim samym prorozwojowym kierunku, ratując miejsca pracy, które są w województwa, ratując środki europejskie, które należą się województwu, integrując województwo wokół jego stolicy, czyli Opola. W wojewódz-

twie opolskim jest kilka powiatów, które w dzisiejszej sytuacji mają ponad piętnastoprocentowe bezrobocie. Zamierzamy zatem uzbrajać tereny inwestycyjne, ściągać inwestorów, co zresztą już skutecznie robimy w mieście. Zamierzamy inwestować w transport zbiorowy, który pozwoli przyjechać do Opola do pracy mieszkańcom podopolskich miejscowości, chociażby Nysy, w której jest piętnastoprocentowe bezrobocie a która leży czterdzieści pięć kilometrów od Opola.

Chcemy również inwestować w infrastrukturę, która będzie służyła wszystkim mieszkańcom całego regionu, a przede wszystkim, Opola i okolicznych miejscowości. W Opolu brakuje mostu przez Odrę. Mamy dwa przejazdy przez Odrę, w tej chwili jeden jest remontowany. Jest dramat infrastrukturalny. Brakuje obwodnic, które pozwolą zaktywizować tereny inwestycyjne. To wszystko wymaga nakładów inwestycyjnych.

Szanowni państwo, plan, o którym mówimy, to nie jest plan z kosmosu, wyciągnięty z rękawa. To nie było kreślenie długopisem po mapie. Rozmawialiśmy z wieloma naukowcami, również z naukowcami Politechniki Śląskiej, Politechniki Opolskiej, uniwersytetu, znanymi demografami, ekonomistami, specami od planowania przestrzennego, którzy wcześniej pracowali nad programem Specjalnej Strefy Demograficznej, poznając dramatyczną sytuację, zachęcając do rozwoju. Macie tutaj państwo przywołane opinie popierające.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przepraszam, panie prezydencie, została połowa czasu.

Proszę, żeby odniósł się pan do konkretnych argumentów oraz opinii gmin. Sięgamy tu do demografii, jest to problem całego kraju. Proponuję, żeby skupił się pan, odniósł do konkretnych przypadków czterech gmin, kosztem których zyskaliście państwo terytorialnie, ludnościowo i kwotowo. Są bardzo konkretne zarzuty. Proszę się do nich odnieść, ustosunkować.

Prezydent miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Oczywiście, proszę tylko o wyrozumiałość, gdyż państwa jest więcej. Ja z natury rzeczy mam mniej czasu. Jest to o tyle niesprawiedliwe, że też powinienem mówić cztery razy poprzez swoich reprezentantów. Myślę, że miałbym tyle samo okazji do przedstawienia.

Wracając do rzeczy, profesor Uniwersytetu Opolskiego, profesor Politechniki Opolskiej, rektorzy są to osoby, które w pełni popierają nasz plan. Mówiły o tym otwarcie.

Miasto przez lata powiększało się, cały XX wiek to włączanie do Opola ościennych sołectw. Jak państwo widzicie, w ostatnich latach włączono kilkanaście sołectw. Włączano obszary, które dawały szanse na rozwój albo były zurbanizowane, czyli działo się to, co ma miejsce w tej chwili.

Wzmacniając Opole wzmacniamy także ościenne gminy. Proszę zwrócić uwagę, ile osób z Opola wymeldowało się do owych miejscowości. Proszę zwrócić uwagę, jakie są uwarunkowania ograniczające przestrzenny rozwój miasta. Są to rzeka, tereny zalewowe, duże dziury, wykopaliska pogórnicze, gdyż w Opolu wydobywa się margiel, tworzy się cement. Jest to też duża odległość od autostrady, chociaż miasto leży przy autostradzie.

Skracam.

Szanowni państwo, Opole jest miejscem pracy dla całego województwa. Wzmacniając Opole wzmacniamy również sąsiednie gminy. Około 40-50% mieszkańców sąsiednich gmin pracuje w Opolu, ich dzieci uczą się w szkołach w Opolu. Tutaj przyjeżdżają robić zakupy, tutaj przyjeżdżają do instytucji kultury. Wszystko to utrzymuje Opole.

Szanowni państwo, kluczowym ośrodkiem miejskim oddziaływującym na tempo i dynamikę rozwoju jest Opole…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przepraszam, mam prośbę do gości – pan prezydent teraz mówi, wcześniej nie przeszkadzał, proszę wysłuchać.

Prezydent miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Szanowni państwo, wzmacniając Opole tak naprawdę ratujemy region, dajemy szansę rozwoju, zatrzymania młodych, którzy wyjeżdżają poza region. Wyjeżdżają szukając głównie dobrej jakości życia i dobrej pracy. Jeżeli Opole nie będzie miało miejsca na roz-

wijanie się, na rozwój, jeżeli Opole nie będzie mogło się rozwijać (w tej chwili chcemy sfinansować utworzenie Wydziału Medycznego a tym samym wzmocnienie całego środowiska lekarskiego i akademickiego w Opolu) dalsza degradacja regionu będzie systematycznie postępować. Oczywiście, infrastruktura w postaci mostów, obwodnic, cała sfera kultury służy mieszkańcom nie tylko Opola. Chcemy w to inwestować.

Oczywiście, w trakcie całego procesu spotkaliśmy się z zarzutami, że to, co robimy, oznacza likwidację miejsc pracy, zamknięcie szkół. Nawet wprost można było usłyszeć, że miasto zwinie asfalt i zabierze do siebie, bo złodzieje kradną, to będzie już ich. Sieci kanalizacyjne, które są, nagle staną się własnością Opola. Nikt nie pamięta, że jest to własność publiczna, jest to własność państwowa. Nie odwracamy się od Polski, to wszystko pozostanie w Polsce. Będzie służyło tym samym mieszkańcom, tyle że będą oni przypisani do innego samorządu. Będzie to służyło dokładnie tym samym mieszkańcom, którym służy dzisiaj, dokładnie tym samym.

Szanowni państwo, wspólnie z Radą Miasta przyjęliśmy kontrakt społeczny, w którym zagwarantowaliśmy utrzymanie placówek oświatowych, szkół, przedszkoli, utrzymanie i modernizację istniejącej infrastruktury technicznej, komunalnej, zabytkowej, utrzymanie ochotniczych straży pożarnych, zespołów ludowych (jeżeli takie są), utrzymanie działalności placówek kulturalnych, przekształcenie sołectw w rady dzielnicy. Jest to bardzo ważne. Każde sołectwo będzie miało swoją radę dzielnicy ze stutysięcznym indywidualnym budżetem inwestycyjnym, którego w tej chwili nie mają. Utrzymamy komunikację miejską i jeszcze kilka innych rzeczy.

Zostało to przyjęte. Możecie państwo zobaczyć, jak będą wyglądać podstawowe dochody po zmianach w gminach. Jest to tzw. PDP, podstawowe dochody podatkowe. Wszystkie gminy będą miały około 9-10 tys. mieszkańców i budżety na poziomie około trzydziestu, trzydziestu kilku milionów złotych. Wójtowie nie zauważają, że oddają również instytucje, które trzeba będzie utrzymać. Mieszkańcy z podatków utrzymywali instytucje, które dalej będziemy utrzymywać. Będziemy dalej odśnieżać drogi, chociaż mówiono, że Opole nie odśnieża dróg. Będziemy utrzymywać oświetlenie drogowe, będziemy utrzymywać straże pożarne i wiele innych instytucji, które są. Są to zadania, które od dnia 1 stycznia będziemy musieli wykonywać.

Powierzchnia Opola po zmianie granic. Pojawiły się też takie zarzuty, że Opole będzie jak Paryż… Proszę zobaczyć, że Opole po powiększeniu będzie miało powierzchnię Jaworzna, Rybnika, Częstochowy, Lublina, Gliwic, Katowic. Nie są to miasta, które wielkościowo byłyby jak Paryż.

Miasto Opole jest przygotowane na zmianę granic. Trwa już kampania informacyjna. Decyzja została podjęta w lipcu. Już ją realizujemy. Krok po kroku prowadzimy kampanię informacyjną. Uruchomiliśmy specjalną infolinię dla mieszkańców. Działa zespół wdrożeniowy, który zadba o to, żeby nauczyciele otrzymali pensje. Autobusy do ościennych sołectw już jeżdżą częściej. Jeżeli chodzi o mieszkańców Osiedla Magnolia, przez lata nie można było tego realizować. Mieszkańcy ościennych sołectw już zgłosili wnioski do budżetu miasta. Na zdjęciu widzicie państwo sołtysa sołectwa Chmielowice (mój zastępca jest zresztą obywatelem Chmielowic). Skarbnik miasta również jest obywatelem jednej z gmin, ponieważ to wszystko tworzy jedną aglomerację. Wszyscy żyjemy w jednym sosie, tylko że trzeba wzmocnić centrum, żeby wszystkim było lepiej. Nie można zostawiać tego w takiej skali, jak dzisiaj.

Tutaj jest spotkanie z mieszkańcami w Winowie, którzy bardzo chętnie przystąpili do rozmów z nami, konsultowali wszystkie zmiany. Konsultacje, przygotowania do całego procesu trwają od kilku miesięcy. To jest kampania informacyjna. Nowym mieszkańcom zagwarantowaliśmy niskie podatki. Mamy dwie stawki podatkowe, stawkę dla starych mieszkańców i tę, która obowiązuje w Opolu. Nowi mieszkańcy dostaną ulgi prorodzinne na odpady, opłaty za śmieci, dostaną nowe linie autobusowe, dostaną karty mieszkańca, ich dzieci będą mogli wchodzić za złotówkę do obiektów miejskich, do instytucji kultury, itd. karty seniora. Zostaną zwolnieni z opłat za wymianę dokumentów.

Rada Miasta konsekwentnie, co miesiąc, przegłosowuje te wszystkie uchwały.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję na tym etapie, panie prezydencie, pozwoliłem troszeczkę więcej.

Panie ministrze, witam serdecznie – pan minister Sebastian Chwałek. Na razie Komisja wysłuchuje za ministerstwo i za rząd. Najważniejsze argumenty padały, kiedy pana nie było, ale główny zarzut to brak uwzględnienia wyników konsultacji. Mieszkańcy nie byli za przyłączeniem, tylko w sposób bardzo konkretny i dobitny byli przeciwko przyłączeniu. Mamy za sobą wystąpienia wszystkich stron.

Panie ministrze, jakie argumenty przyjął państwa resort? Jest pytanie, dlaczego nie ujęliście protestów i opinii czterech gmin. W trakcie konsultacji wyraziły one negatywne opinie. Jak to państwo widzicie? Dzisiaj widać, że podskórnie konflikt gdzieś trwa. Nie wygląda to dobrze.

roszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Sebastian Chwałek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Po pierwsze, muszę przeprosić za spóźnienie. Jednocześnie toczyło się posiedzenie plenarne Senatu, na którym moja obecność też była niezbędna. Wszystko się przesunęło, w związku z czym dwa posiedzenia pokryły się czasowo.

Jeżeli chodzi o kwestię podjęcia decyzji w sprawie zmian granic miasta Opola i wzięcia pod uwagę konsultacji, zgodnie z ustawą, która zakłada możliwość podjęcia takiej decyzji, konsultacje powinny się odbyć. Nie ma jednak obowiązku, żeby konsultacje te w jakikolwiek sposób były uwzględniane, jest tylko wymóg ich przeprowadzenia. W tej kwestii ustawa pozostawia decyzję do dowolnej interpretacji.

W ocenie, w opinii, zarówno wojewody, jak i Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji przeważyły tutaj kwestie rozwojowe, konieczność rozwoju Opola i w przyszłości całego regionu. Jak wspominałem, było to podnoszone na posiedzeniu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Argumenty te spotkały się ze zrozumieniem większości zainteresowanych środowisk. Oczywiście, rozumiem, że włodarze gmin, które w tym momencie tracą terytorium, niekoniecznie są zadowoleni. Niemniej jednak, jak wspominaliśmy, kwestia rozwoju całego obszaru w oparciu o centrum, czyli Opole, jest konieczna do ściągnięcia nowego kapitału, zwiększenia liczebności, zwiększenia liczby mieszkańców województwa. Wielokrotnie, bodajże trzy- lub czterokrotnie spotykaliśmy się na posiedzeniach zespołu w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Wszystkie argumenty były wysłuchiwane. Pan prezydent Opola przedstawiał swoje argumenty, w tym argumenty poparte również opiniami ekspertów.

Decyzja co do przyjęcia właśnie tego kierunku została podjęta przez Radę Ministrów, zgodnie z ustawą, do końca lipca danego roku tak, żeby zmiany mogły obowiązywać od stycznia. Rada Ministrów przyjęła rozporządzenie. Jest to jedna z bodajże kilkudziesięciu zmian, które zakłada rozporządzenia.

Dobrym przykładem, który był przywoływany przy okazji owej decyzji, który stanowił argument i ze strony Opola, i ze strony ekspertów, była kwestia poszerzenia w ubiegłych latach Rzeszowa. Poszerzanie jego terytorium odbywało się już kilkunastokrotnie. W tym roku Rzeszów również poszerzył się o kolejne dwa sołectwa. Fakty są takie, że pierwsze zmiany terytorialne w Rzeszowie odbywały się w podobny sposób, z dużym oporem ze strony przyłączanych gmin. Niemniej jednak, każda następna decyzja, każde następne poszerzenie granic było już przeprowadzane z coraz większym zrozumieniem. W tej chwili wręcz odbywa się to za obopólną zgodą obu stron. Tam mieszkańcy dostrzegli faktyczną zmianę. Rzeszów faktycznie zaobserwował duży wzrost napływu inwestycji, wzrost liczby mieszkańców. Nie był to tylko wzrost spowodowany przyłączeniem mieszkańców z nowych terenów, faktycznie była to ilościowa wartość dodana, stąd decyzja tego rodzaju. Chodziło o chęć pomocy całemu regionowi.

Mamy dwa sąsiednie województwa. Jest województwo śląskie z dużą konglomeracją, która mówiąc potocznie, „zasysa” zarówno ludzi, jak i inwestycje. Z drugiej strony mamy województwo dolnośląskie z Wrocławiem, który również powoduje napływ w tamte tereny i inwestycji, i ludności, głównie mówimy o studentach.

Województwo opolskie jest bardzo małym województwem, najmniejszym w Polsce. Biorąc pod uwagę opinie ekspertów, opinie zakładające w perspektywie kilkunasto-, kilkudziesięcioletniej drastyczne zmniejszanie się liczebności województwa opolskiego, za jakiś czas moglibyśmy rozmawiać o likwidacji tegoż województwa. Być może tak by się to skończyło, że potencjał nie byłby w stanie utrzymać województwa, nie byłoby sensu dalej go utrzymywać. Ruch, decyzja Rady Ministrów ma zapobiec marginalizacji województwa opolskiego w regionie a wręcz go wzmocnić.

Wydaje mi się, że w perspektywie czasu wszyscy odczują to pozytywnie. Teraz pozostaje kwestia dokończenia przekazania odpowiednich terenów, spraw administracyjnych. Ta część, w mojej ocenie, powinna następować już w bardzo spokojnej atmosferze, ponieważ decyzja jako taka została podjęta.

Oczywiście, wywołuje ona kontrowersje. Niemniej jednak wydaje mi się, że w dłuższej perspektywie wszyscy zaobserwują pozytywne strony tejże decyzji.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pan przewodniczący Zgorzelski już prowadzi listę osób chętnych do zabrania głosu.

Proszę państwa, proponuję, żebyśmy przeszli do dyskusji. Po to, żeby konsekwentnie wszystko miało ręce i nogi, będzie minuta na zadanie pytania, trzy minuty na odpowiedź. Podejrzewam, że pytania będą kierowane do pana prezydenta i do pana ministra.

Będę nieubłaganym strażnikiem czasu, proszę o dyscyplinę.

Pierwszy jest pan przewodniczący Piotr Zgorzelski, proszę bardzo.

Poseł Marek Sowa (PO):

Panie przewodniczący, mam prośbę, żeby czas na zadanie pytania został wydłużony. Z pełnym szacunkiem, ale w tak skomplikowanej materii nie może pan ograniczać posłów do jednej minuty.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę państwa, mamy sześćdziesiąt minut, gdyż czeka nas przejście na drugie posiedzenie – minuta to bardzo dużo czasu.

Proszę bardzo, pan przewodniczący Zgorzelski.

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni goście, tego typu zabiegi o charakterze, można je nazwać, logistycznym już bywały w historii i pewnie jeszcze będą. Jednakże o sukcesie i powodzeniu takich zabiegów i działań świadczy to, że są przeprowadzane w poszanowaniu wzajemnych praw i we wzajemnym szacunku.

Gminy dotknięte planami prezydenta Opola faktycznie stanowią wspólnoty społeczne, które charakteryzują się wielowiekową historią, kulturą, tradycją, ale także ekonomicznie i infrastrukturalnie mają zagwarantowane własne byty. Myślę, że z braku poszanowania podstawowych wartości doszło do sporu.

Już forma ogłoszenia samego projektu, które odbyło się za pośrednictwem mediów, musi budzić wielki opór społeczny. Dla mnie niedopuszczalne jest, że odbyte konsultacje, które zakończyły się takim a nie innym wynikiem, zostały całkowicie pominięte. Jest to po prostu brak szacunku dla opinii społecznej. Niedopuszczalne jest także całkowite niewzięcie pod uwagę zarówno opinii Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, jak też opinii Rządowego Centrum Legislacji.

Nie można mówić, panie prezydencie, że wszystko jest OK, skoro jedna z gmin, a mianowicie Dobrzeń Wielki, nie ma możliwości pokrycia wydatków w stosunku do dochodów. Faktycznie doprowadza się gminę do bankructwa…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Proszę o pytanie.

Poseł Piotr Zgorzelski (PSL):

Przede wszystkim kieruję pytanie do przedstawiciela rządu: dlaczego z taką dezynwolturą potraktowano opinię wspólnot wokół Opola?

W kontekście czego pan minister wyciąga wnioski co do prorozwojowych działań województwa, skoro gospodarz ziemi opolskiej, czyli marszałek ma krytyczny stosunek do zmian?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Mam prośbę, żeby dyscyplinować się nie co do wystąpień, ale co do pytań.

Proszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Tak jak powiedziałem na wstępie, decyzja była podjęta w oparciu o zgromadzony materiał.

Z jednej strony – konsultacje były przeprowadzone w gminach, które miały być przyłączone, z drugiej strony konsultacje były przeprowadzone w samym mieście Opolu. Z jednej strony były negatywne, z drugiej strony były pozytywne, pozostała decyzja co do rozstrzygnięcia. Rada Ministrów została upoważniona ustawą do podjęcia decyzji, co potwierdził Trybunał Konstytucyjny w wielu swoich orzeczeniach.

W tej konkretnej sytuacji nie ma mowy o tym, że gminy będą miały problemy finansowe, ponieważ – jak wielokrotnie rozmawialiśmy – prezydent Opola składając wniosek, spotykając się ze wszystkimi na posiedzeniach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, na posiedzeniach zespołów deklarował pewne działania pomocowe, o których pewnie za chwilę powie, dokładnie je przedstawi, rekompensujące straty zarówno gminy Dobrzeń Wielki, jak i gminy Dąbrowa. Można powiedzieć, że pozostałe dwie gminy teoretycznie w przeliczeniu na mieszkańca nie tracą dochodów, bodajże jedna gmina w przeliczeniu na mieszkańca zwiększy swoje dochody.

Jednocześnie prezydent przejmuje obowiązki i koszty utrzymania infrastruktury, którą przejmuje. Obowiązki te odpadają jako problemy, odchodzą do miasta Opole. Nie ma więc tutaj mowy o tym, żeby obciążały gminy, których część została odłączona.

Dla ścisłości Komisja Wspólna Rządu i Samorządu Terytorialnego nie wydała żadnej opinii jako takiej, przedstawiała jedynie swoje różne stanowiska. Nie ma tutaj negatywnej opinii Komisji, proszę zatem nie wprowadzać w błąd.

Następna kwestia. Rządowe Centrum Legislacji w swojej opinii zwracało uwagę, że nie odbyło się posiedzenie komisji prawniczej. Ponieważ zgodnie z procedurą wystąpiliśmy o zwolnienie z komisji, wszystko odbyło się zgodnie z procedurą. W tej kwestii nie ma tu żadnych niedociągnięć, niedomówień.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Mam prośbę, żeby każdy kto zadaje pytanie, kierował je od razu do konkretnej osoby.

Bardzo proszę, pani poseł Halina Rozpondek.

Poseł Halina Rozpondek (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę państwa, nie ma co owijać w bawełnę, iż jest to naprawdę skandaliczna decyzja, przede wszystkim dlatego, że (nie będę tutaj powtarzać argumentów) kompletnie nie zwrócono uwagi na głos mieszkańców, na głos wyborców. Samorząd to właśnie mieszkańcy tych gmin, które są tutaj obecne, także mieszkańcy Opola. Na głosie mieszkańców opiera się idea samorządności, tutaj jest zero idei samorządności. Według mnie (jest to moja osobista opinia) jest to pokazanie siły jednego członka rządu, który uznał, że Opole teraz ma być metropolią.

Dla mnie wypowiedź pana prezydenta Wiśniewskiego, który powiedział, że jest samorządowcem, jest niedopuszczalna. Panie prezydencie, niestety sytuacja jest taka, że wiele miast w Polsce, zwija się. Wiele miast w Polsce ma trudności. To co? Rozumiem, że teraz wszystkie większe miasta będą mogły zachować się...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Mam prośbę, panie przewodniczący.

Proszę państwa, panie przewodniczący, przepraszam, proszę o powstrzymanie emocji.

Przepraszam, pani poseł Rozpondek kończy pytanie. Jeszcze raz proszę nie o wystąpienia, ale o pytania. Wszyscy wiemy, że pewne wnioski same się nasuwają, tym bardziej, że jest to już nasze trzecie spotkanie na ten temat.

Proszę o pytanie.

Poseł Halina Rozpondek (PO):

Pytanie jest związane z końcówką mojej wypowiedzi.

Czy będzie istniała taka możliwość, czy można przewidywać, że ministerstwo będzie pozwalało na ekspansję większych miast w przypadku, kiedy miasto uzna, że degraduje się, zwija a tereny, który są obok, pomogą mu przetrwać?

Jest to dla mnie zupełnie niepojęte…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan minister?

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Jeżeli zostaną złożone konkretne wnioski, będziemy je rozpatrywać.

W tej chwili jest mi ciężko powiedzieć, chociaż w przestrzeni publicznej pojawiają się informacje, że różne podmioty samorządowe będą zgłaszały swoje wnioski o przesunięcie granic. Po to są stosowne przepisy, żeby z nich korzystać.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Było też pytanie do pana prezydenta o szacunek dla okolicznych gmin.

Prezydent miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Szanowni państwo, nie można być sędzią we własnej sprawie. Konsultacje były prowadzone w taki sposób, że wójtowie i sołtysi zbierali głosy. Karty do głosowania rozdawano dzieciom na lekcjach. Dzieci także mogą wziąć udział w konsultacjach.

Szanowni państwo, w Opolu również przeprowadziliśmy konsultacje, dwie trzecie mieszkańców było za zmianą granic miasta.

Oczywiście, nie sugeruję niczego takiego, że wszystkie głosy są za tym, żeby Opole się poszerzało. Chciałbym jedynie zwrócić uwagę, że ci, którzy dzisiaj przedstawiają oceny, jednocześnie sami zbierali głosy.

Po drugie, chciałbym zauważyć, że głosowały społeczności lokalne, których to dotyczy, ale głosowali też pozostali mieszkańcy gminy. Jeżeli siedmiuset mieszkańców Prószkowa ma być przegłosowanych przez pozostałych 10 tys. mieszkańców Prószkowa, to tak właśnie się to odbyło. Konsultacje dotyczyły terenu całej gminy a my mówimy o procesie dotyczącym sołectw, które bezpośrednio sąsiadują z gminą Opole, granica przy granicy. Często nawet nie widać, która ulica jest która, ponieważ dom stoi przy domu.

Szanowni państwo, konsultacje nie miały takiego charakteru jak referenda, były bez mężów zaufania, itd. Staram się natomiast przekonać wszystkich państwa do tego, że obrona samorządności to również obrona tożsamości regionalnej, tożsamości centrum regionu. Dane statystyczne, konsekwencje wynikające z zapaści ekonomicznej, demograficznej województwa dotkną wszystkich, również mieszkańców tych gmin, również mieszkańców Opola. Połowa mieszkańców gmin pracuje w Opolu, ich dzieci uczą się w szkołach w Opolu, ich dzieci korzystają z opolskich instytucji kultury, rozrywki, terenów sportowych i innych rzeczy. Jest to nasze wspólne dobro. Powinniśmy o wspólne dobro dbać a nie mówić, że to jest moje a inny kradnie, ponieważ jest złodziejem.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Waldy Dzikowski.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Panie ministrze, panie prezydencie, panie przewodniczący, są różne szkoły borykania się z podobnymi problemami.

Chciałbym powiedzieć panu prezydentowi, że nie dotyczy to tylko małych miast, ale też dużych ośrodków miejskich takich jak Poznań. Jest kwestia wyludniania się o dwa-

dzieścia, trzydzieści, czterdzieści, w Polsce jest taka tendencja. W innych krajach jest trochę inna.

W związku z tym, są różne szkoły rozwiązywania owego problemu. Niektórzy wpadają na pomysł siłowego rozwiązania, gdyż ten sposób – mimo wszystko – jest siłowy, ale jest też drugi sposób polegający na łączeniu się jednostek samorządu. Jest to inna procedura. Dostaje się jeszcze bonus w postaci pięciu lat. Jak pan minister doskonale wie, ostatnią ustawą wydłużyliśmy to prawie dwukrotnie.

Trzecia szkoła to budowanie czegoś bez siłowego rozwiązania. To drugie jest mniej siłowe, bardziej racjonalne finansowo. Ale jest też trzecia szkoła. Namawiałem do tego też naszego prezydenta Poznania i innych, żeby rozwiązywać to w sposób polegający na stworzeniu wspólnej oferty inwestycyjnej, czyli aglomeracji, stworzeniu wspólnej oferty infrastrukturalnej, stworzeniu oferty urbanistycznej.

To, co jest budowane w mieście, nie musi być koniecznie budowane na wsi i odwrotnie…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Taka oferta może być bardzo konkurencyjna w stosunku do innych dużych ośrodków. Tak się powinno to rozwijać, wtedy nie byłoby takiego problemu.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Panie prezydencie, padło pytanie o bonusy w ramach rekompensaty dla gmin, dla terenów, które zostały przyłączone. Słucham.

Prezydent miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Szanowni państwo, oczywiście, jesteśmy na to gotowi, Rada Miasta w najbliższym czasie podejmie uchwałę o wsparciu finansowym dla gmin.

Zgodnie z prawem samorządowym, z ustawami, które to przekazują, zaproponowaliśmy, rozmawiamy z wójtami o tym, żeby udzielić pomocy również w perspektywie długoterminowej. Ich wolą jest, czy będą tego chcieli. Do gminy Dobrzeń Wielki w przyszłym roku ma trafić kwota 9500 tys. zł.

Oczywiście, jest kwestia, która jest problematyczna w takim sensie, że mamy płacić za infrastrukturę, która została zbudowana, za obiekty. Podkreślam jeszcze raz, że infrastruktura i obiekty zostaną w tym samym miejscu, w którym są. Będą służyć dokładnie tym samym mieszkańcom, dla których zostały zbudowane, którzy łożyli podatki na to, żeby tę infrastrukturę zbudować. Jest to kwestia dalszych rozmów między nami.

Tam, gdzie będzie to zgodne z prawem, gdzie będziemy zobowiązani sfinansować takie zadania, sfinansujemy je. Tam, gdzie jeszcze są kredyty, które ciążą na zbudowanym majątku, oczywiście, jak powiedziałem, miasto Opole spłaci wszystkie kredyty za gminy.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (PO):

Panie przewodniczący, po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że przed momentem pan prezydent Opola wprowadził posłów w błąd, mówiąc, że inne sołectwa przegłosowywały te sołectwa, które mają być przeniesione w granice Opola. Z dokumentów, które mam, ze wszystkich uchwał czterech rad gmin wynika zupełnie co innego. Konsultacje były przeprowadzone w całej gminie, ale są też podane wyniki jednostkowe w poszczególnych sołectwach. Chyba nie ma takiego przypadku, o którym mówił pan prezydent.

Teraz przejdę do kilku innych kwestii. Po pierwsze, mamy do czynienia z ewidentnym złamaniem procedur.

Pierwsze moje pytanie do pana ministra jest takie, czy wniosek formalnie złożony przez pana prezydenta odpowiada wymogom zapisanym w art. 4 ust. 2, gdzie wyraźnie jest mowa, że wniosek powinna składać rada gminy. W związku z powyższym, czy procedowanie wniosku złożonego w takim trybie powinno mieć miejsce?

Po drugie, muszę państwu pogratulować skutecznego podziału społeczności województwa opolskiego…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle, czas minął.

Poseł Marek Sowa (PO):

Przepraszam, wszyscy mówili po trzy minuty, panie przewodniczący, a pan po minucie odbiera mi głos.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Panie pośle, prowadzę obrady zgodnie z zegarkiem, dziękuję.

Pan minister.

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Odpowiadając na zadane pytanie...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przepraszam, panie ministrze.

Proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Odpowiadając w kwestii proceduralnej, chciałbym powiedzieć, że procedura została zachowana. W naszej ocenie są to tożsame wnioski zgodne z ustawą. Identyczne wnioski są składane rokrocznie przez Rzeszów. Nigdy nie stanowiły one podstawy do dyskusji formalnej.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Pan poseł Ryszard Galla.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Dziękuję bardzo.

Panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym zadać pytanie pani burmistrz Prószkowa, panom wójtom Dobrzenia Wielkiego, Komprachcic i Dąbrowy. Proszę, żeby odpowiedzieli na moje pytanie: jaki jest stan rozmów z panem prezydentem, z władzami urzędu miasta na temat przekazania. Jaki jest rzeczywisty stan? Czy jesteście w stanie zdążyć do końca roku z uregulowaniem poszczególnych kwestii?

Po drugie, chciałbym zapytać panów wójtów o to, na ile współpracują z panem prezydentem w ramach Aglomeracji Opolskiej. Czy jest szansa, żeby współpraca ta po dniu 1 stycznia 2017 roku mogła być prowadzona? Może powiecie też kilka zdań o tym, jak dotychczas wyglądała współpraca w ramach aglomeracji. Skoro pan prezydent chwali się mostem, może powiedzmy też kto współfinansuje owe inwestycje? Czy pracując przez lata, może jeszcze wcześniej zanim pan Wiśniewski został prezydentem, nie pracowaliście już na rozwój Opola?

Moi państwo, Opole bez ościennych gmin nigdy nie będzie mocnym Opolem. Jeszcze raz powtarzam, że nie granice administracyjne, ale granice funkcjonalne decydują o sile. Pan prezydent przedstawiał kwestie demografii, rozwoju inwestycyjnego. Zwróćcie państwo uwagę, że jest to po prostu puste, jest to puste. Tylko wspólnie można...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę bardzo, odpowiada pani burmistrz Prószkowa.

Burmistrz Prószkowa Róża Malik:

Wszystkie ościenne gminy wspólnie są członkami Aglomeracji Opolskiej. Jest to dobrowolne stowarzyszenie. Jest w nim dwadzieścia jeden gmin. Tam widzieliśmy naszą przyszłość, tam widzieliśmy sposób zapobiegania depopulacji, tam widzieliśmy wspólne uzbrajanie terenów inwestycyjnych, tam widzieliśmy wspólne ciągi komunikacyjne, tam

widzieliśmy to, co na tej sali zostało nazwane trzecią drogą rozwoju dla miasta Opola. Most, o którym mówił pan prezydent, jest finansowany ze środków aglomeracji w 85%.

Tak moglibyśmy się rozwijać. Tak widzieliśmy naszą przyszłość, a nie siłowe rozwiązania. Nie rozumiem, dlaczego tak się stało…

Dodam *ad vocem*, że w jednej miejscowości, która ma być przyłączona do Opola, był taki sam procent niechęci jak w pozostałych. Gdyby ustawodawca uznał, że trzeba to zrobić inną drogą to, bardzo proszę, dać wszystkie zabezpieczenia. Niech referendum będzie przeprowadzone tak, jak są sprawdzane wybory, żebyśmy potem wzajemnie nie prawili sobie zarzutów, kto chodził, kto zbierał, czy w szkołach, czy w przedszkolach. Przecież w mieście też było i w szkołach, i w przedszkolach. Potem jest to już tylko, niestety, demagogia.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Z racji tego, że pytanie było kierowane do wszystkich wójtów, proszę, pan wójt gminy Komprachcice.

Wójt gminy Komprachcice Leonard Pietruszka:

Przez pana prezydenta miasta Opola zostały ustalone dwa warunki brzegowe.

Pierwszy z warunków brzegowych to aktualne zobowiązania finansowe, kredyty zaciągnięte na wybudowanie infrastruktury w sołectwach. W przypadku gminy Komprachcice warunek ten jest niemożliwy do spełnienia, dlatego że mam zobowiązania finansowe, ale akurat nie dotyczą one tych dwóch sołectw. A więc wypadam z pierwszego warunku brzegowego.

Drugi warunek brzegowy, który został przedstawiony przez pana prezydenta to grożący zarząd komisaryczny i niezrównoważenie budżetu na rok 2017. W moim przypadku takiego zagrożenia też nie ma. Poza brakiem załącznika inwestycyjnego budżet będzie zrównoważony. Powoduje to, że nie spełniam warunków, żeby uzyskać jakiekolwiek wsparcie w postaci jakiejkolwiek złotówki na podstawie dwóch wspomnianych warunków brzegowych.

Ponadto, co zostało tutaj dzisiaj wypowiedziane przez pana prezydenta – nie ma możliwości sfinansowania mienia, które przejdzie na rzecz miasta Opola, w przypadku gminy Komprachcice na dzień dzisiejszy nie ma możliwości uzyskania jakiegokolwiek odszkodowania ze względu na niespełnienie dwóch warunków brzegowych, które zostały postawione przez miasto.

Oczywiście, dołączam się do wypowiedzi w sprawie konsultacji. W przypadku Żerkowic, Chmielowic nie było to 93%, ale o ile dobrze pamiętam, 85%. Wyraźnie podkreślam, że było to 85%. Na pewno nie było to w trybie wyborczym. W gminie Komprachcice, zgodnie z obowiązującą uchwałą Rady Gminy, w konsultacjach brały udział tylko osoby pełnoletnie w lokalach wyborczych a nie na żadnych zakrętach ulic. Tam można było wypełnić i wrzucić ankiety a nie, nie daj panie Boże, rozdając ankiety na lekcjach.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie wójcie.

Pan wójt gminy Dobrzeń Wielki.

Wójt gminy Dobrzeń Wielki Henryk Wróbel:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, tak jak mówiłem, w przypadku mojej gminy jest to katastrofa finansowa. Mieszkańcy stwierdzili, że nie mogę przyjąć pieniędzy od prezydenta. Jednoznacznie twierdzą też, że jeżeli nasze pieniądze są tak bardzo potrzebne, to można je zabrać. Chcą natomiast, żeby gmina została w całości.

Chciałbym dodać jeszcze jedną rzecz odnośnie do tego, co później będzie się działo w gminie. Gdyby nawet udało się w ciągu trzech, czterech lat gminę wyciągnąć i doprowadzić do stanu, w którym mogłaby samodzielnie funkcjonować to, niestety, to co zabiera się nam terytorialnie, w zasadzie są to wszystkie tereny inwestycyjne. Do tej pory nasza polityka planistyczna była taka, że lokowaliśmy cały przemysł wokół elektrowni. Wokół elektrowni mamy przynajmniej trzy duże obszary po dwadzieścia kilka, trzydzieści hektarów, na których można lokować przemysł. Tereny te w dużej części są uzbrojone. Jeżeli

nie są uzbrojone to łatwość uzbrojenia jest bardzo duża, ponieważ w pobliżu znajduje się wszystko, i sieć gazowa, i wodociągi, i kanalizacja. Modernizowaliśmy też drogi prowadzące do tych terenów. To wszystko zostało nam zabrane.

Jest więc pytanie: czy w ogóle ma sens istnienie takiej gminy, która w ogóle nie będzie się w stanie rozwijać, ponieważ nie ma gdzie się rozwinąć?

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie wójcie.

Proszę o zabranie głosu pana wójta gminy Dąbrowa.

Wójt gminy Dąbrowa Marek Leja:

Szanowni państwo, o aglomeracji już była mowa. Była to nasza wspólna idea. Most, tak ważny dla mieszkańców Opola oraz mojej gminy, jest budowany z tychże pieniędzy. To również aglomeracja miała zapewnić środki, które pozwoliłyby mojej gminie na przygotowanie terenów inwestycyjnych, które służyłyby całemu regionowi.

Pan przewodniczący pytał o bonusy. Jakie bonusy, panie przewodniczący? Na jakiej bazie? To wszystko, co proponuje pan prezydent, jest tylko na zasadzie dobrego wujka. Na jakiej bazie zostały ustalone warunki brzegowe? Widzimisię pana prezydenta, nigdzie nie są zapisane prawnie. Tak naprawdę prawnie możemy rozmawiać, dojść do porozumienia tylko i wyłącznie na temat przejmowanego majątku, jest to jedyny zapis. Jeżeli nie dojdziemy do porozumienia w sprawie przejmowanego majątku to zrobi to premier rządu polskiego, który na podstawie odgórnej decyzji powie, co ma się stać z majątkiem. Zaproponowaliśmy, żeby pan prezydent kupił majątek (w moim przypadku) za kwotę 7700 tys. zł po cenie netto, gdyż pewne rzeczy zamortyzowały się, pan prezydent nie przystał na tego typu warunki. Miał tylko i wyłącznie swoją wizję, która nie jest poparta żadnymi argumentami prawnymi. Skąd miały być bonusy? Nie rozumiem tego.

To, że pan prezydent chce dać mojej gminie kwotę 1800 tys. zł, polega tylko i wyłącznie na tym, żeby dzisiaj przedstawić państwu, że wszystko idzie w dobrym kierunku, że oto łaskawy pan i władca dał nam możliwość funkcjonowania w przyszłym roku. Co będzie w roku 2018, roku 2019, roku 2020 i następnych, nikt nie wie.

Pan poseł pytał o to, jaki jest nasz wkład. Jestem wójtem dziesiąty rok, trzecią kadencję. W naszej gminie bilans demograficzny jest dodatni. U mnie buduje się sześćdziesiąt budynków, głównie są to mieszkańcy Opola. To dzięki naszej pracy, pracy włodarzy naszych gmin, mieszkańcy nie uciekają dalej. Nie uciekają do Wrocławia, ponieważ mają gdzie się wybudować u nas. Jest tania ziemia, tereny są przygotowane pod budownictwo mieszkaniowe. Dzięki temu ktokolwiek u nas jest. Jak już było dzisiaj mówione, pan wiceprezydent mieszka w naszej gminie, skarbnik w sąsiedniej. Wszyscy mieszkają pod Opolem.

Staraliśmy się ze wszech miar przygotować to tak, żeby funkcjonowało. Mało tego, to nasi mieszkańcy tworzą małe rodzinne firmy, które stanowią bazę i podstawę ekonomiczną dla regionu, pytał o to pan poseł. Dzięki nam zostało to stworzone.

Przypomnę, ponieważ wszystkim to umyka, że mieszkańcy Sławic, Wrzosek, czyli miejscowości, które mają być dopięte do Opola, w roku 2014 wybierali, nie pana prezydenta ,tylko – mnie. Skróciła się kadencja?...

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie wójcie.

Proszę bardzo, pan prezydent.

Prezydent miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Dziękuję serdecznie.

Szanowni państwo, po pierwsze, aglomeracja to pieniądze europejskie a nie gminne. Niech gminy nie dzielą się pieniędzmi europejskimi, nie mówią, że to one dały, ponieważ dała Bruksela i inne państwa.

Po drugie...

Asystent burmistrza Prószkowa Kamil Puszczewicz:

Panie przewodniczący, ale nikt nie zadał pytania.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Było pytanie i dyskusja...

Asystent burmistrza Prószkowa Kamil Puszczewicz:
Wypowiedź zakończył pan wójt gminy Dąbrowa, nie było pytania do pana prezydenta.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Było pytanie odnośnie do współpracy z gminami.

Prezydent miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski:
Szanowni państwo, na dzisiaj współpraca wygląda tak, że składowisko odpadów lokuje się w Opolu, cmentarz komunalny lokuje się w Opolu, odbiór ścieków lokuje się w Opolu.

Oczywiście, mieszkańcy wyprowadzają się do podopolskich gmin, ale dlatego że są one blisko Opola. Rozkład wyjazdów jest taki sam dla każdej gminy. Mieszkańcy wyprowadzają się, ponieważ jest w miarę blisko do Opola. Dlatego sołectwa nasycają się mieszkańcami. Opole w tym roku dopłaca 8500 tys. zł do inwestycji marszałkowskiej, do budowy obwodnicy, która obejmie również Dobrzeń Wielki. Dopłacamy 8500 tys. zł.

Nie usłyszeliśmy za to „dziękuję", ale cały czas słyszymy wyrzuty. Kwota 8500 tys. zł idzie z budżetu miasta na to, żeby mieszkańcy Czarnowic, Dobrzenia Wielkiego mogli łatwiej dojechać do Opola.

Oświata i kwestia budynków i zwrotu majątku. To z prawa wynika, że budynki, które służą podstawowym funkcjom samorządu, przekazuje się nieodpłatnie. Dlaczego mam płacić za budynek szkoły? Jeszcze jedna rzecz. Przygotowywana jest reforma oświaty. Idealnie zbiega się to wszystko z kwestią tworzenia nowych okręgów dla szkół. Poza tym dzieci będą mogły chodzić do tego samego budynku, ponieważ zostaje ten sam budynek, zostaje w nim szkoła. Nikt jej nie likwiduje.

Kolejna kwestia, którą państwo poruszacie. Poznań i inne miasta mają... Oczywiście trzeba przygotować ustawodawstwo, które pozwoli się integrować, współpracować, prowadzić inne działania, tylko że Opole to nie Poznań. Opole jest na samym dole drabinki. Dla nas jest to zabójcze.

Spytajcie państwo, gdzie kilka tysięcy osób, które pracują w administracji wojewódzkiej, znajdzie pracę. Gdzie oni znajdą pracę? Patrzycie państwo na małe gminy, ale nie zauważacie, że jest to system naczyń połączonych. To, co się dzieje w Opolu, wpływa również na gminy. Co będzie, jeżeli proces depopulacji będzie trwał, jak trwa obecnie? W roku 2050 Opole ma mieć poniżej 90 tys. mieszkańców, czyli o 30 tys. mniej niż dzisiaj. Trzeba podjąć działania zaradcze. Stąd zwróciliśmy naszą uwagę ku Rzeszowowi bądź Zielonej Górze. Owszem połączenie gmin jest świetnym pomysłem.

Gminie Dobrzeń Wielki złożyliśmy ofertę: „połączmy obie gminy". Kwota 100 000 tys. zł miała wpłynąć dodatkowo z podatków dla obu gmin. Nawet nie doczekaliśmy się odpowiedzi na naszą propozycję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Marek Sowa.

Poseł Marek Sowa (PO):
Pierwsze pytanie mam do pana ministra.

W dwóch najbliższych latach gmina Dobrzeń Wielki miała do zapłaty 6000 tys. zł „janosikowego", czy będzie do tego zobowiązana?

Drugie pytanie kieruję do pana wójta gminy Dobrzeń Wielki. Jaki będzie spadek dochodów gminy? Na slajdzie było widać, że jest to ponad 40%. W szczególności interesuje mnie spadek dochodów z podatku od nieruchomości.

Trzecie pytanie mam do pana prezydenta. Czy w inwestycjach wykaże pan za pięć lat wybudowaną Elektrownię Opole?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):
Dziękuję.

Były trzy pytania – do pana ministra, pana wójta gminy Dobrzeń Wielki i do pana prezydenta.

Proszę bardzo, jako pierwszy, pan minister.

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Jeżeli chodzi o kwestię wnoszenia „Janosikowego" przez gminę Dobrzeń Wielki przez najbliższe dwa lata, odpowiedzią na to jest właśnie oferta pana prezydenta dotycząca przekazania środków w przewyższającej wysokości, ponieważ w kwocie 9500 tys. zł. Słyszę jednak, że gmina Dobrzeń Wielki nie chce tych pieniędzy. Ciężko zrozumieć ten tok myślenia.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan wójt gminy Dobrzeń Wielki.

Wójt gminy Dobrzeń Wielki Henryk Wróbel:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, jeżeli chodzi o zmniejszenie dochodów z tytułu podatku od nieruchomości, w zakresie osób prawnych zmniejszenie będzie na poziomie 25 800 tys. zł a w zakresie osób fizycznych będzie na poziomie 1600 tys. zł. Są to same podatki od nieruchomości.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan prezydent.

Prezydent miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Szanowni państwo, elektrownia jest inwestycją państwową, to państwo inwestuje w elektrownię, nie gmina Dobrzeń Wielki, nie Opole. Tak więc nie wykażę tego po stronie inwestycji.

Gmina Dobrzeń Wielki oczywiście jest obecnie beneficjentem tego, że państwo polskie finansuje dzisiaj inwestycje za 11 000 000 tys. zł. Inwestycja dotyka wszystkich gmin, ale tylko gmina Dobrzeń Wielki ma z tego tytułu pieniądze. Gmina rzeczywiście ma jak w Szwajcarii. Stać ją na wszystko, absolutnie wszystko, złote klamki, kluby sportowe. Wszystko może mieć. Drugi raz Kleszczów, szanowni państwo.

Co jednak jest istotne? To Opole jako jedyna gmina ze wszystkich sąsiadujących gmin ma szansę wykorzystać pieniądze w taki sposób, żeby pomogło to wszystkim gminom sąsiadującym z elektrownią. Jeżeli z owych pieniędzy sfinansujemy powstanie Wydziału Medycznego na Uniwersytecie Opolskim...

Panie pośle Galla, przeszkadza mi pan, ja pana słuchałem.

Tak, szanowni państwo, jeżeli Opole z tych pieniędzy sfinansuje Wydział Lekarski, jeżeli sfinansuje uzbrojenie terenów inwestycyjnych, które dzisiaj leżą odłogiem (wójt Dąbrowy pięć lat przygotowuje plan zagospodarowania przestrzennego, rozpoczął w 2011 roku i jeszcze go nie uchwalił), jeżeli wykonamy takie działania, zyskają na tym wszyscy. Jeżeli na terenie inwestycyjnym powstanie przedsiębiorstwo to pracować w nim będą mogli mieszkańcy Dąbrowy, Dobrzenia Wielkiego, Komprachcic. To firmy z Dobrzenia Wielkiego, Komprachcic będą mogły świadczyć usługi budowlane, marketingowe, obsługę komunalną powstałych przedsiębiorstw.

Dzisiaj duża inwestycja państwowa trafia do jednej małej gminy, taki jest fakt. Oczywiście, z tego tytułu gmina płaci „Janosikowe" itd. Jeszcze raz podkreślam, możemy sfinansować, możemy zużyć te pieniądze w taki sposób, że pomoże to także gminie Łubniany, która ma 20 000 tys. zł budżetu i tyle samo mieszkańców a sąsiaduje z Dobrzeniem Wielkim, gminie Popielów, która ma 25.000 tys. zł budżetu a sąsiaduje z Dobrzeniem Wielkim, gminie Murów, która jest w takiej samej sytuacji, jak również gminie Opole.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan Czesław Tomalik.

Prezes Związku Gmin Śląska Opolskiego Czesław Tomalik:

Panie i panowie posłowie, otrzymaliście państwo stanowisko Związku Gmin Śląska Opolskiego uchwalone jednogłośnie w dniu 4 października.

Chciałbym przypomnieć, że samorządy gminne stały się właścicielem znacznego majątku w okresie dwudziestu sześciu lat. W szczególności są to sieci wodociągowe, kanalizacyjne, ciepłownicze, budynki, drogi i pozostałe środki trwałe. Przepis art. 165 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że jednostki samorządu terytorialnego mają osobowość prawną, przysługują im prawo własności i inne prawa majątkowe. Przepis art. 21 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że Rzeczpospolita Polska chroni własność i prawo dziedziczenia. W ust. 2 stwierdza się, że wywłaszczenie jest dopuszczalne jedynie wówczas, kiedy jest dokonywane na cele publiczne i za słusznym odszkodowaniem.

Druga sprawa, z całego kraju otrzymujemy poparcie w formie uchwał rad gmin (mam tutaj cytat z uchwały rady gminy Kobylnica w województwie pomorskim) w formie listów burmistrzów. Mam tu fragment listu burmistrza Nidzicy w województwie warmińsko-mazurskim, wójta gminy Świątki w województwie warmińsko-mazurskim…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przepraszam bardzo, czas już minął – do kogo jest kierowane pytanie?

Prezes Związku Gmin Śląska Opolskiego Czesław Tomalik:

Spodziewamy się, że z całego kraju napłynie wiele opinii popierających protest przeciwko pozbawieniu gmin majątku.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan Józef Swaczyna…

Pytanie nie było do nikogo kierowane. Chyba że było do kogoś kierowane?

Pan Józef Swaczyna, proszę bardzo.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Powiatów Polskich, przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Opolskiego, starosta strzelecki Józef Swaczyna:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, panie ministrze, myślę, że źle się dzieje w państwie, kiedy nie słucha się swoich obywateli. Patrzę na wyniki konsultacji, na wszystkie stanowiska wszystkich gremiów na Opolszczyźnie. Ministerstwo nawet nie raczyło odpisać, jaka jest odpowiedź na owe stanowiska.

Mówimy tu o stanowisku Związku Powiatów Polskich, mówimy tu o stanowisku Śląskiego Stowarzyszenia Samorządowego, mówimy tu o stanowisku i uchwale urzędu marszałkowskiego, mówimy tu o uchwale Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego, na które nie otrzymaliśmy odpowiedzi. Można nas podejrzewać o to, że samorządy się skrzyknęły i jesteśmy przeciwni.

Przeczytam tylko jedno zdanie od naszego biskupa: „Myślę, że ludzie z rządu depczą ludzką godność i w ogóle się nie liczą z tym, co człowiek myśli, jakie ma pragnienia, potrzeby i przede wszystkim jakie ma prawa”…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Związku Powiatów Polskich, przewodniczący Konwentu Powiatów Województwa Opolskiego, starosta strzelecki Józef Swaczyna:

Jeszcze moment.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czas minął.

Proszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Jeżeli chodzi o wystąpienia Związku Powiatów Polskich, rozmowy na ten temat toczyły się w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Jest to właściwe gremium. Rozmowy na ten temat toczyły się na poziomie Komisji Wspólnej, gdzie przed-

stawiciele wszystkich organizacji samorządowych mają swoich reprezentantów. Tam toczyliśmy dialog, na wystąpienia indywidualnych osób odpisywaliśmy.

Jeżeli chodzi o samorządy, informacja została udzielona w ramach Komisji.

Jego ekscelencja ksiądz biskup spotkał się w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów z panią minister Witek a także, przez chwilę, z panią premier. Przedstawił oczekiwania finansowe samorządów. Odpowiedzią na to jest propozycja pana prezydenta.

Dziwią mnie takie słowa z ust księdza biskupa, ale nie będę ich komentował.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, pan poseł Ryszard Wilczyński.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO) – spoza składu Komisji:

Dziękuję bardzo.

Chciałbym powiedzieć, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska dzień lub dwa po tej fatalnej decyzji skierował do pani premier pismo, w którym wnosił o rozpoczęcie prac nad ustawą kompensacyjną, która miałaby regulować kwestie perspektywy finansowej gmin, które ewidentnie tracą, również w tak drastycznym stopniu jak Dobrzeń Wielki.

Oczywiście, dostaliśmy odpowiedź negatywną, wymijającą.

Teraz jest pytanie do ministerstwa. Czy państwo naprawdę nie widzicie problemu, że rama prawna takich działań, jakie tutaj mają miejsce, jest żadna? Czy nie widzicie, że w dniu 1 stycznia, rzeczywiście, będzie gigantyczny problem?

Biskup wyraził się jak się wyraził a nie jest to nieodpowiedzialny człowiek. Mówi pan o postawie dobrzenian, że idą niezrozumiałym tokiem myślenia, przecież to Rada Gminy Dobrzeń Wielki podejmie uchwałę, czy przyjmie pieniądze czy nie przyjmie…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO) – spoza składu Komisji:

W związku z powyższym: czy nie lepiej jednak rozpocząć prace nad głęboką nowelizacją, żeby takie sytuacje nie miały miejsca?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Mam szybkie pytanie do przedstawiciela Związku Powiatów Polskich, pana Grzegorza Kubalskiego: czy były konsultacje?

Proszę o krótką odpowiedź.

Zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski:

Jak rozumiem, jest to pytanie dotyczące Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego?

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Tak.

Zastępca dyrektora biura Związku Powiatów Polskich Grzegorz Kubalski:

Rozporządzenie zostało wydane przed wydaniem oficjalnej opinii przez Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan minister.

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Zgodnie z ustaleniami w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, zgodnie z kalendarzem, terminem, w którym rozporządzenie musiało zostać przyjęte, na posiedzeniach zespołów problemowych z uczestnictwem pana przedstawicieli informowaliśmy, że istnieje możliwość, iż rozporządzenie będzie musiało być wydane przed kolejnym posiedzeniem.

Niestety, tak się stało, ponieważ kolejne posiedzenie było dzień później.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ryszard Wilczyński…

Przepraszam, pan poseł Paweł Grabowski.

Poseł Ryszard Wilczyński (PO) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, zadałem panu ministrowi pytanie odnośnie do podjęcia prac nad nowelizacjami, ponieważ nie chodzi tylko o jeden akt prawny.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Pan minister?

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

W tej chwili są pierwsze wnioski dotyczące zmian ustawowych. Do tej pory (ustawa funkcjonuje bodajże kilkanaście lat) nie było do niej żadnych zastrzeżeń. Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie potwierdzał uprawnienie Rady Ministrów do tego rodzaju decyzji.

Jeżeli będzie taka potrzeba – na jednym z poprzednich posiedzeń była taka deklaracja pana przewodniczącego, poza tym w ramach Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego była też rozmowa na ten temat, że po tym okresie warto by się było zastanowić, jak przepisy mają wyglądać na przyszłość – to temat jest otwarty.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Proszę, pan poseł Waldy Dzikowski.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Chciałbym skierować do pana, panie ministrze, tylko jedną rzecz…

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, chyba pominął mnie pan.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przepraszam, pan poseł Grabowski.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Dziękuję.

Panie przewodniczący, mam pytanie do pana, czy Komisja pracuje nad zmianą ustawy o samorządzie gminnym, nad zmianą przepisów, na podstawie których dokonywane są zmiany administracyjne, czy Komisja ma zamiar zająć się tym tematem na przyszłość?

Akurat, w tej sprawie, nowelizacja nic nie pomoże, ale myślę, że na przyszłość warto by było zwrócić na to uwagę. Jest to pierwsze pytanie.

Drugie pytanie mam do pana ministra jako do przedstawiciela rządu. Czy pani premier w końcu spotka się z protestującymi? Pytałem o to panią premier. Kontaktowałem się z panią minister Witek. Do tej pory temat ten gdzieś uciekał. Rozumiem, że jest to niewygodne pytanie, ale mimo to zadaję je i będę zadawał.

Trzecie pytanie to właściwie odpowiedź na pytanie, ponieważ nie chcę wprawiać w zakłopotanie pana prezydenta Wiśniewskiego. Pytanie mogłoby dotyczyć frekwencji. Według informacji, jakie posiadam, w Opolu mieszka około 120 tys. mieszkańców. Oczywiście prawdą jest to, na co wskazał pan prezydent, że dwie trzecie mieszkańców Opola opowiedziało się za poszerzeniem Opola…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Momencik.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Czas minął.

Poseł Paweł Grabowski (Kukiz15) – spoza składu Komisji:

Natomiast frekwencja wyniosła bodajże około 5% – na 120 tys. mieszkańców Opola 4 tys. opowiedziało się „za" a 2 tys. – „przeciw".

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Krótko, dzisiejsze posiedzenie jest...

Panie pośle Grabowski, odpowiadam panu.

Tak, będziemy nad tym pracować. Sądzę, że właśnie te wnioski, które się tutaj nasuwają, a więc sensowne, na serio traktowanie konsultacji, jak też sposobu ich przeprowadzenia będą kluczowym tematem, jaki zostanie skierowany do podkomisji ustrojowej.

Proszę bardzo, pan minister odpowiada na pytanie pana posła Grabowskiego.

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Jeżeli chodzi o kwestię spotkania w ramach konsultacji, o których pan mówił, jak już powiedziałem, odbyło się spotkanie z jego ekscelencją księdzem biskupem. Co dalej, to pytanie do pani premier.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję…

Przepraszam, było jeszcze pytanie do pana prezydenta, proszę bardzo.

Prezydent miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Szanowni państwo, to nie jest kłopotliwe pytanie, dlatego że konsultacje w Opolu cieszą się takim powodzeniem, jakim się cieszą.

Przygotowaliśmy badania sondażowe. O ile pamiętam, zleciliśmy je Ośrodkowi Badania Opinii Publicznej, który – macie to państwo zaprezentowane – zbadał mieszkańców we wszystkich innych wypadkach. Wyszło, że 70% mieszkańców jest za zmianą granic Opola.

Szanowni państwo, są to realne wyniki tego, jak to wygląda…

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Panie pośle, proszę nie przeszkadzać.

Prezydent miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Są to wyniki sondażowe.

Macie państwo okazję zapytać sondażownię, jak były przeprowadzane badania, nie jest to niedostępne. Wniosek, który złożyliśmy (a który liczył kilka tysięcy stron), jak również wszystkie działania, które podjęliśmy, są dostępne na naszych stronach, łącznie z opiniami prawnymi.

Chciałbym państwu powiedzieć, że na dwudziestu pięciu radnych, których ma Opole, dwudziestu trzech głosowało za tym, żeby skierować wniosek o poszerzenie granic miasta do dalszych prac.

Szanowni państwo, poparcie jest więc pełne. Rozumiem wójtów, którzy bronią swojej samodzielności, samodzielności swoich gmin….

Szanowni państwo, apeluję do państwa, żebyście państwo dali nam szansę na to, żebyśmy mogli się rozwijać, żebyśmy mogli tworzyć miejsca pracy, żeby młodzi nie wyjeżdżali stąd za pracą, żeby nie zostawiali seniorów bez opieki, żeby ci, którzy przyjeżdżają na studia, mogli potem zostawać w Opolu, a nie wracali na inny koniec Polski. To jest właśnie ta decyzja.

Chodzi o to, czy zachowujemy *status quo*, które państwo widzieliście, czyli depopulację, degradację regionu, likwidację miejsc pracy, odejście od funduszy europejskich, czy też podejmujemy działania, które w Rzeszowie sprawdziły się i przyniosły efekty, które sprawiły, że dzięki nim dzisiaj rozwija się cały region.

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję.

Pan poseł Waldy Dzikowski.

Poseł Waldy Dzikowski (PO):

Panie ministrze, czy prawdą jest (a wydaje mi się, że tak), że wpłaty do budżetu państwa, czyli tzw. janosikowe jest naliczane przed rokiem bazowym. Jeżeli będą płacić w roku 2017, to pod uwagę będą brane dane za rok 2015, taka będzie wpłata. To po pierwsze.

Po drugie, czy prawdą jest, że rzeczywiście są podstawy prawne, jest uzasadnienie prawne do tego, żeby gmina, miasto Opole w zamian mogła przekazać równowartość owej kwoty?

Ja takich nie widzę.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przepraszam, najpierw pan minister.

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Zgadza się.

Wysokość tzw. janosikowego faktycznie oblicza się w oparciu o dochody z dwóch ubiegłych lat. Będą jeszcze przez dwa lata. W przypadku Dobrzenia Wielkiego jest to kwota 3100 tys. zł rocznie, stąd oferta pana prezydenta na kwotę 9500 tys. zł.

Za chwilę dowiemy się, w jaki sposób będzie przekazana.

Dziękuję.

Prezydent miasta Opola Arkadiusz Wiśniewski:

Jeżeli mogę, ponieważ jest to też pytanie kierowane do mnie.

Proszę panią skarbnik oraz, ewentualnie, pana profesora Izdebskiego o podanie podstawy prawnej.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Przepraszam, ale ja prowadzę obrady. Musimy powolutku kończyć, zbliżać się do puenty.

Proszę państwa, jako Komisja musimy się przemieścić do Sali Kolumnowej. Proszę państwa, zaczynają się nam klarować pewne wnioski. Jest miła dyskusja, fajna atmosfera, ale – niestety – wyciągamy wnioski.

Proszę o puentę posła wnioskodawcę dzisiejszego spotkania, pana przewodniczącego Protasa.

Głos z sali:

Panie przewodniczący, są jeszcze pytania w kolejce.

Poseł Jacek Protas (PO):

Intencją naszego spotkania oraz wniosku nie było podgrzanie atmosfery. Ta, jak widzę, jest bardzo gorąca. Dzisiaj widzimy jeszcze wyraźniej, że – rzeczywiście – decyzja ta podzieliła środowisko mieszkańców województwa opolskiego.

Panie prezydencie, chciałbym powiedzieć, że jestem w stanie zrozumieć wniosek, który pan złożył. Nie ulega wątpliwości, że każde miasto, żeby się rozwijać, musi mieć odpowiednią przestrzeń, warunki, itd. Wiadomo, że miasta, szczególnie miasta regionalne, mają swoje zadania do wykonania.

Jeżeli mielibyśmy tutaj kierować jakieś pretensje to, przede wszystkim, do tego, kto wydał decyzję a mianowicie – do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Decyzję tę zatwierdził rząd Rzeczypospolitej. To rząd powinien rozważyć wszystkie „za" i „przeciw" i sprawdzić, czy wniosek, który złożyło miasto Opole, rzeczywiście jest racjonalny, czy rzeczywiście decyzja o tak szerokim poszerzeniu granic miasta jest niezbędna.

Po tej dyskusji uważam, że ministerstwo zaniedbało ten obowiązek.

Z całym szacunkiem, panie ministrze, ale jeżeli mówi pan, że OK, że konsultacje są zapisane w ustawie, ale przecież nie musimy ich brać pod uwagę to, po co w roku 1990 powoływaliśmy samorządy terytorialne? Po to, żeby mogły wypowiadać się w imieniu swoich mieszkańców. Po to, żeby mieszkańcy w konsultacjach społecznych mieli szansę wypowiedzenia się co do najważniejszych kwestii dotyczących ich życia. Nie można mieszkańcom organizować życia, nie pytając ich o zdanie.

Panie prezydencie – zwracam się do pana prezydenta – jak powiedziałem, jest to kolejne spotkanie. Rozumiem, że dzisiaj jest panu trudno, ponieważ powstał konflikt i wszyscy kierują pretensje w pana kierunku, ale mocno do pana apeluję, żeby nie używał pan takich argumentów, które sugerują, że jak pan przejmie te hektary, jak pan przejmie te pieniądze, to województwo opolskie będzie mlekiem i miodem płynące. Bardzo bym panu tego życzył, a szczególnie mieszkańcom województwa opolskiego, ale sama decyzja i przejęcie środków (nie oszukujmy się, że głównie chodzi o Elektrownię Opole), przesunięcie dochodów z jednego budżetu do drugiego na pewno nie sprawi takiego cudu, takiego boomu.

Proszę jeszcze, panie przewodniczący, o jedną minutę uzupełnienia, ponieważ pan poseł Sowa pracował nad pewnymi aspektami. Bardzo proszę o jeszcze jedną minutę w imieniu wnioskodawców.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Panie pośle, dokładnie minuta, dlatego że naprawdę musimy już kończyć.

Poseł Marek Sowa (PO):

Panie przewodniczący, w pełni podzielając słowa wypowiedziane przez pana przewodniczącego Protasa, z uwagi na atmosferę i uniemożliwienie zabrania głosu chociażby posłom z Opolszczyzny, chciałbym wnieść o dwutygodniową przerwę.

Jednocześnie składam do pana przewodniczącego projekt dezyderatu Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej do Prezesa Rady Ministrów w sprawie cofnięcia zmiany granic miasta na prawach powiatu Opole, uchwalonego na posiedzeniu, jak sądzę, za dwa tygodnie. Wówczas moglibyśmy klamrą zamknąć ów temat.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Dziękuję, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

Proszę państwa, dziękuję za przybycie.

Proszę państwa, dzisiaj niczego nie głosujemy, ponieważ zamykamy temat, dzisiejszy porządek nie przewiduje żadnych dezyderatów. Wniosek państwa miał inne uzasadnienie. Jest to informacja.

Dziękuję wszystkim stronom za przybycie. Dziękuję za informacje, które nam pomogą. Liczę, że posłowie wnioskodawcy (panie pośle Sowa, do pana też to mówię) będą tymi, którzy zaangażują się w prace podkomisji ustrojowej przy nowelizacji ustawy w sprawie zmian granic gmin i miast po to, żebyśmy nigdy więcej nie spotykali się w Sejmie w takich sprawach.

Jeszcze słowo końcowe, pan minister, proszę bardzo.

Podsekretarz stanu w MSWiA Sebastian Chwałek:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Korzystając z obecności wszystkich zainteresowanych wydaje mi się, że warto powiedzieć (pan przewodniczący podniósł, że samorządność w Polsce w latach 90. tworzono nie po to…), że właśnie w tej ustawie, która tworzyła samorządy, zapisano taką procedurę. Ówczesny ustawodawca miał jakieś powody, żeby w ustawie zapisać taką procedurę.

Jeżeli chodzi o dotychczasową procedurę, pan przewodniczący wspomniał, że w zasadzie jest to wina Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji zaopiniowało przedłożony wniosek. Jak wynika z przepisów, ważyło stanowisko zarówno jednej, jak i drugiej strony. W sytuacji, w której nie ma konsensusu, co też podnosił Trybunał Konstytucyjny w jednym ze swoich orzeczeń, rząd musi władczo rozstrzygnąć. Rozstrzygnął w ten sposób zgodnie z procedurą.

Apeluję tylko do stron konfliktu… źle to powiedziałem – do zainteresowanych stron, zarówno do pana prezydenta, jak i do samorządów, które w tym momencie tracą część swojego terytorium, żeby jednak w ramach dyskusji zakopały topory i przeszły do realizacji rozporządzenia Rady Ministrów. Pamiętajmy, że wszyscy państwo jeszcze wiele, wiele lat będziecie musieli razem współpracować, nieważne, czy w tym składzie perso-

nalnym czy innym. Chodzi o to, żeby nie tworzyć niepotrzebnych animozji na terenie województwa opolskiego.

Wydaje mi się, że mieszkańcy, którzy, że tak powiem, administracyjnie zostaną włączeni do miasta Opola, w zasadzie nie tracą nic. Jeżeli są jakieś ponadterytorialne społeczności to granice ich nie zatrzymają. Jeżeli chodzi o kontakty, utrzymywanie kontaktów kulturalnych bądź jakichkolwiek innych, w naszej ocenie nie ma zagrożenia.

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Andrzej Maciejewski (Kukiz15):

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam posiedzenie.

Informuję, że protokół posiedzenia z załączonym pełnym zapisem jego przebiegu będzie do wglądu w sekretariacie.